POGODA
Dzisiaj będzie przeważnie słonecznie z możliwością przelotnych burz. Temperatura w granicach od 84 do 86 F (28.9 do 30 C).
Jutro słonecznie, temperatura bez większych zmian. W nocy chłodniej.
Wschód słońca o godz. 5:49 rano, zachód o godz. 8:03 wieczorem.

Z-2 2-24-86
WACLAW ZUROWSKI
5505 BENTWOOD LN.
GREENDALE WI. 53129

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 6 sierpnia — Przemienienia Pańskiego.
Jutro środa, 7 sierpnia — Sykstusa i Kajetana.
Pojutrze czwartek, 8 sierpnia — Dominika.

No. 150 Rok (Vol.) LXXVIII CHICAGO, IL, Wtorek, 6 Sierpnia (August 6), 1985 Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

KONFERENCJA PRASOWA PREZYDENTA

Proces o Zdradę Stanu w RPA

Manifestacja w Londynie

(Dziennik Polski) — 22 lipca było obchodzone aktywnie przez organizacje pro-solidarnościowe w Londynie. W tym dniu ambasada PRL wydała bankiet, na który zaproszono Roberta Maxwella wydawcę wybranych przemówień gen. Jaruzelskiego. Przed wejściem do konsulatu trzech młodych ludzi w więziennych strojach rozdawało ulotki i biuletyn informacyjny "Voice of Solidarity". Przybywających na bankiet gości witały niepochlebne okrzyki. Demonstracje rejestrowały nie tylko kamery telewizyjne, ale aparat towarzysza w smokingu, który fotografował demonstrantów. Na pamiątkę, czy do kartotek?

Stłumiony Bunt Więźniów

Bangkok, Tajlandia (UPI) — Specjalne oddziały policji zaatakowały więzienie Bang Kwang, należące do najbardziej strzeżonych. Akcja policji miała na celu zakończenie więziennych zamieszek trwających od 30 godzin Zginęło 10 więźniów.

W więzieniu Bang Kwang przebywa w sumie ponad 3 tys. więźniów Wzniecili oni pożar, w związku z czym wnętrze budynku zasnute było kłębami dymu. Specjalne oddziały policji do tłumienia rozruchów i 50 uzbrojonych w specjalną broń mężczyzn oraz specjalna ekipa taktyczna wdarli się na korytarze i ostrzelali cele więzienne gazem łzawiącym. W użyciu były także pistolety, karabiny maszynowe pistolety produkcji izraelskiej.

Więźniowie zostali siłą zmuszeni do powrotu do cel, ale policja spotkała się z silnym oporem w oddziale, gdzie trzymani są najbardziej zatwardziali kryminaliści. Oni zresztą rozpoczęli rozruchy.

Niektórzy z nich byli uzbrojeni w broń skonstruowaną własnym sumptem, oraz w młoty, dłuta i inne narzędzia stolarskie. Opór przełamano ogniem z karabinów i pistoletów. Więźniowie starali się wzniecić pożar w stolarni, gdzie produkowane są meble.

Dziesięciu więźniów zginęło na miejscu, czerech z nich popełniło samobójstwo. Wśród zabitych znalazł się Noi Chainink, stojący na czele buntu. Był on skazany na karę śmierci na podstawie ponad 200 oskarżeń włącznie z licznymi morderstwami i zbrojną grabieżą. Pozostali nieżyjący więźniowie mieli wyroki dożywotniego więzienia i należeli do szajki, która zorganizowała bunt.

Do stłumienia buntu doszło w niedzielę rano, podczas tzw, "specjalnego dnia na spotkanie z krewnymi".

Trzęsienie Ziemi w Kalifornii

Coalinga, Kalifornia. (UPI) — W centralnej Kalifornii, w rejonie Coalingi, doszło do dwóch trzęsień ziemi. Drugie z nich, silniejsze, trwało około 20 sek. i było odczuwalne w odległości około 200 mil na północ i 125 mil na południe od Coalingi. Strat w ludziach nie zanotowano.

Trzęsienie spowodowało zniszczenie wodociągów i wypadnięcie szyb w oknach. Najwięcej szkód zanotowano w okolicach Avenal, 20 mil na południe od Coalingi.

Siła pierwszego wstrząsu wynosiła 4,5 stopni w skali Richtera, drugiego — 5,5 stopni.

Szesnastu Stanęło Przed Sądem

Wśród Oskarżonych Są Weterani Walki z Apartheidem

Pietermaritzburg, RPA (CT,CST) — W poniedziałek przed sądem stanęło 16 przeciwników rządu białej mniejszości w Południowej Afryce. Oskarżeni są oni o zdradę stanu.

Z doniesień policji wynika, że aresztowano tych 16 osób na mocy przepisów obowiązujących od chwili wprowadzenia stanu wyjątkowego w RPA w ubiegłym miesiącu.

Stan wyjątkowy miał na celu stłumienie fali buntów oraz licznych protestów, jakie ogarnęły miasta wydzielone dla czarnych w ciągu ostatniego roku. W sumie, w rozruchach zginęło około 500 Murzynów.

Policja przedłużyła także zarządzenia, na podstawie których zatrzymano setki czarnych.

Proces 16 czołowych działaczy Zjednoczonego Frontu Demokratycznego odbywa się w Pietermaritzburgu, mieście leżącym we wschodniej prowincji Natal. Uważany jest on za jeden z ważniejszych procesów o zdradę stanu w Płd. Afryce.

Oskarżenie w tym procesie dotyczy naruszenia prawa, począwszy od takich przestępstw jak sławienie Nelsona Mandela, uwięzionego przywódcy Narodowego Kongresu Afrykańskiego (wyjętego spod prawa), skończywszy na wygłaszaniu prze mówień, których celem było doprowadzenie do "rewolucyjnego sojuszu".

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Dwóch Nowych Ministrów Ugandy

Kampala, Uganda (UPI) — Nowe władze wojskowe Ugandy mianowały dwóch ministrów. Paul Semogerere, szef partii demokratycznej i zarazem przywódca opozycji politycznej, mianowany został w poniedziałek ministrem spraw wewnętrznych; płk Wilson Toko wiceprzewodn. rządzącej krajem rady wojskowej, mianowany został ministrem obrony.,

Obserwatorzy zachodni twierdzą, że fakt mianowania dwóch nowych ministrów—zanim podjęte zostaną rozmowy z partyzantami — może przyczynić się do udaremnienia wysiłków zmierzających do wyeliminowania istniejącej od lat 5 partyzantki, która doprowadziła do upadku prez. Miltona Obote.

Zaprzysiężenie obu nowych ministrów nastąpiło od razu w poniedziałek. Ceremonii zaprzysiężenia dokonali — nowy przywódca Ugandy gen. por. Tito Okello oraz premier Paulo Muwanga.

Semogerere uważany jest za odważnego przeciwnika obalonego poprzedniego rządu, na czele którego stał Milton Obote. Poprzednie władze oskarżyły go o zdradę i uwięziły. Po przejęciu władzy przez koła wojskowe, w wyniku niedawnego zamachu stanu, został on zwolniony z więzienia.

Okello planuje przeprowadzenie w najbliższy poniedziałek rozmów z przywódcami opozycji. Zaproszeni do udziału w rozmowach zostali: Armia Narodowego Ruchu Oporu oraz Ruch Wolnościowy Ugandy. Pierwsza z tych organizacji partyzanckich wyraziła już ubolewanie, że nie skontaktowano się z nią w sprawie mianowania nowego premiera.

HIROSZIMA, JAPONIA. — Dzieci japońskie przyglądają się ruinom jakie pozostały po wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie w 1945 r. Pozostawiono gruzy, jako pomnik przypominający grozę tamtego dnia. (Reuter)

Rozpoczął Się Proces Arthura Walkera

Norfolk, Va. (UPI, CT, CST) — Poniedziałek był pierwszym dniem rozprawy sądowej Arthura Walkera, oskarżonego o szpiegostwo.

Strona oskarżająca utrzymuje, że szpiegowska kariera A. Walkera (l. 50), zaczęła się w 1980 r., kiedy jego przyrodni brat John Walker pokazał mu plik banknotów i zachęcał do podjęcia pracy dla jednego z kontrahentów Marynarki Wojennej USA, firmy VSE Corp., gdzie miałby dostęp do tajnych materiałów wojskowych.

Jeden z agentów FBI, prowadzących dochodzenie w sprawie rodzinnej siatki szpiegowskiej Walkerów, Barry D. Colvert, zeznał podczas poniedziałkowej rozprawy, że John Walker, pokazując Arthurowi kopertę pełną gotówki, miał powiedzieć: "Jeśli możes uzyskać dostęp do pewnych, dobrych informacji . . . to będziesz zarabiać takie pieniądze."

Colvert oświadczył również, że A. Walker przyznał się przed agentami FBI do dostarczania swemu bratu Johnowi tajnych dokumentów, dotyczących naprawy nuklearnych łodzi podwodnych Marynarki Wojennej USA, pochodzących z kartotek firmy VSE, która zajmowała się naprawą tych łodzi, a gdzie A. Walker podjął pracę po namowach J. Walkera.

Walker przyznał się w śledztwie, że jego brat zapłacił mu w sumie $12 tys. za tajne informacje jakich mu dostarczył. Jeszcze w maju br., zapytany przez Wielką Ławę Przysięgłych czy zdawał sobie sprawę, iż dokumenty te zostaną przekazane obcemu wywiadowi, Arthur Walker odpowiedział "Tak."

FBI oświadczyło, iż Walker przyznał się do fotografowania, wraz z bratem Johnem, tajnych dokumentów z kartotek VSE oraz iż do tego celu zabierał wybrane dokumenty do domu.

Strażnik z firmy VSE, John F. Wittman, zeznał w poniedziałek, że z dokumentacji tej firmy wynika, iż A. Walker miał w swych rękach wymienione dokumenty.

Adwokaci z urzędu, Samuel W. Meekens Jr., oraz J. Brian Donnely uznali w/w zeznania za nieprzekonywujące o winie A. Walkera.

"Dowody wskazują na to, że Arthur Walker pokazał dokumenty swemu bratu, ale czy dotarły one do Sowietów pozostaje w dalszym ciągu sprawą niejasną"—powiedział Donnely.

Arthur Walker, emerytowany oficer Marynarki Wojennej USA, ekspert w dziedzinie nuklearanych łodzi podwodnych, jest pierwszym z czterech podejrzanych, postawionym przed federalnym sądem rejonowym w Norfolk.

Rozparwa Johna Walkera (l. 47), uznanego za "mózg" tej szpiegowskiej siatki, oraz jego syna Michaela, marynarza Marynarki Wojennej, rozpocznie się w dniu 28 października br.

Jeśli sąd udowodni winę Arthura Walkera, w zakresie siedmiu zarzutów, wymienionych w akcie oskarżenia, to A. Walkerowi grozi maksymalny wymiar kary, tzn trzy wyroki dożywotnie więzienia plus 40 lat więzienia.

Śmierć Dwóch Żołnierzy Izraelskich

Bejrut (ST, UPI) — W wyniku starć pomiędzy osobnikami, podejrzanymi o udział w arabskim ruchu partyzanckim, a oddziałami wojska izraelskiego, zginęło w poniedziałek dwóch żołnierzy izraelskich oraz trzech Arabów. Starcia miały miejsce na terenie izraelskiej strefy bezpieczeństwa, w odległości 4 mil od granicy, w Libanie południowym.

Są to pierwsi polegli żołnierze izraelscy — od kwietnia br. Dwóch innych żołnierzy zostało rannych.

Izraelska strefa bezpieczeństwa rozciąga się na szerokość 10 mil, na północ granicy Izraela. Izrael utrzymuje na tym terenie kilkuset umundrowanych oraz cywilnych członków służby bezpieczeństwa, zadaniem ich jest udzielanie pomocy Południowo Libańskiej Armii, znajdującej się pod rozkazami władz izraelskich.

Rzecznik armii izraelskiej oświadczył, że do starcia doszło w momencie, gdy patrol izraelski dostał się w zasadzkę przygotowaną przez oddział terrorystów w pobliżu miejscowości Majdel Silim — wioski szyickiej, położonej około 5 mil na zachód od Kiryat Shemona.

Rzecznik stwierdził, że partyzanci uzbrojeni byli w karabiny szturmowe, granatniki oraz dysponowali sprzętem łącznościowym.

Wahania Kursu Dolara

Londyn. (UPI) — Kurs dolara waha się dziś na europejskich giełdach wymiany.

We Frankfurcie płacono za dolara 2.8260 DM; w Zurychu — 2.3262 fr. szwajc.; w Brukseli—57.725 fr. bel.; w Mediolanie—1,890 lirów.

Kurs funta bryt. wynois $1.3710.

Cena złota spadła o $1.50 na uncji.

Prezes Mazewski w Washingtonie

Chicago. (inf. wł.)—W dniu dzisiejszym, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego, mec. Alojzy A. Mazewski, przebywa w Waszyngtonie. Spotka się tam z prokuratorem generalnym US Edwardem Meese, a później odbędzie rozmowę z dyrektorem do spraw komunikacji Białego Domu Patrickiem Buchanan.

O wynikach tych bardzo ważnych dla Polonii spotkań poinformujemy po powrocie Prezesa.

Manifestacja Antyatomowa w Hiroszimie

Hiroszima, Japonia. (UPI) — Trzydzieści tysięcy ludzi zgromadziło się w dniu wczorajszym wokół pomnika upamiętniającego miejsce wybuchu pierwszej bomby atomowej użytej jako oręż przeciwko ludzkości.

Wśród zebranych obecnych było 13,000 "hibakusha", czyli tych, którzy przeżyli wybuch; wielu z nich odczuwa do dziś skutki choroby popromiennej.

O godzinie 8.15 czasu miejscowego, dokładnie w 40 rocznicę eksplozji, rozległo się uderzenie w dzwon, po którym zapadło minutowe milczenie. "Nigdy więcej Hiroszimy!" — głosiły hasła na trasparentach.

W manifestacji uczestnicył premier Nakasone oraz burmistrz Hirosimy, Takeshi Araki, również jeden z tych, którzy przeżyli.

Przeprowadzone w ostatnich dniach badania opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych i w Japonii wykazały, że stosunki między dwoma narodami są — w 40 lat po wybuchu bomb nad Hiroszimą i Nagasaki — przyjazne.

Ogromna większość respondentów ankiety prowadzonej przez japońską i amerykańską rozgłośnię radiową była przeciwna użyciu bomby atomowej i twierdziła, że pamięć tamtych dni wciąż leży pomiędzy Japonią i USA. Podobnie zresztą jak pamięć o ataku na Pearl Harbor.

85 proc. Amerykanów jest przekonanych, że Japonia — wróg sprzed 40 lat, to sprawa przeszłości, to samo twierdzi 78 proc. Japończyków.

4 Członkowie FALN Uznani Winnymi

Chicago. (CT) — W poniedziałek zostali uznani winnymi czterej członkowie terrorystycznej organizacji portorykańskiej FALN. Członkowie Ławy Przysięgłych uznali ich winnymi spiskowania zamachów bombowych, planowania ucieczek z więzienia oraz planowania napadów rabunkowych z bronią.

Ława przysięgłych debatowała w sprawie winy oskarżonych przez 26 godzin, w przeciągu trzech dni.

Winnymi — w/w zarzutów — uznani zostali: Alejandrina Torres, lat 46, zamieszkała przy 1395 N. Hamlin Ave.; Edwin Cortes, l. 30, zam. 5147 S. Paulina St.; Alberto Rodrigues, l. 32, zam. 5243 S. Wood St., oraz Jose Luis Rodriguez, l. 24, zam. 5421 S. Wood St.

Jose Rodriguezowi grozi 20 lat więzienia i $20 tys. grzywny; Cortesowi 81 lat więzienia i $76 tys. grzywny; Torresowi 61 lat więzienia i $66 tys. grzywny oraz Alberto Rodriguezowi 65 lat więzienia i $60 tys. grzywny.

Ogłoszenie wyroku wywołało protest zgromadzonych na sali około 40 sympatyków FALN, którzy wznieśli do góry zaciśnięte pięści i zaczęli śpiewać "La Borinquena," portorykańską balladę, która jest hymnem FALN, walczącego o wyzwolenie się tej wyspy spod wpływów USA.

Poświęcona Sprawie Budżetu

Reagan Krytykuje Gubernatorów-Demokratów

Washington (UPI, CT) — Zatwierdzony przez Kongres plan budżetu nie satysfakcjonuje prezydenta Reagana, który planuje skorzystać z przysługującego mu prawa weta w celu uzyskania dalszej redukcji wydatków. Celem Reagana jest ograniczenie deficytu.

Zatwierdzony przez obie izby, kompromisowy budżet przewiduje możliwość ograniczenia deficytu o zaledwie 57 miliardów dol. Zredukowany o tę sumę deficyt i tak wynosić będzie $172 miliardów, a zdaniem niektórych nawet więcej.

Podczas nieoficjalnej konferencji prasowej, która odbyła się wczoraj w gabinecie Reagana w Białym Domu (Oval Office). Prezydent powiedział — "Nie udało się nam osiągnąć planowanych "oszczędności," ale nie złamaliśmy przyrzeczeń, ograniczyliśmy wydatki rządu nie naruszając zarobków obywateli (podatki bez zmian)."

Prezydent planuje skorzystać z prawa weta w celu zakwestionowania tylko niektórych pozycji budżetu. Ma on nadzieję, iż w ten sposób uda się dokonać dalszych ograniczeń deficytu.

Kongresman Bill Alexander z Arkansas pogratulował Prezydentowi jego zwycięstwa w ograniczeniu deficytu, podkreślił jednakże, że

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Pracownik ABC Uprowadzony

Bejrut, Liban (NYT) — Uzbrojeni mężczyźni uprowadzili w sobotę ubiegłego tygodnia kierownika ekipy telewizyjnej ABC w chwili, gdy jechał on na lotnisko w Bejrucie, by udać się do Stanów Zjednoczonych na badania lekarskie.

Rzecznik ABC poinformował, że czterech uzbrojonych osobników uprowadziło Shakiba Hmeidana, 50-letniego Libańczyka. Najpierw kazali mu wysiąść z samochodu, którym jechał i przesiąść się do samochodu marki peugeot, zabrali kluczyki od kierowcy Hmeidana i zabronili mu jechać z nimi.

Do kolejnego przypadku uprowadzenia doszło, mimo że od połowy lipca Bejrut został objęty specjalnym systemem bezpieczeństwa, (przy poparciu Syrii). System ochrony ma na celu nadzorowanie porządku w mieście, ograniętym bezprawiem oraz wyeliminowanie władzy zbrojnych ugrupowań w muzułmańskiej, zachodniej części Bejrutu.

Rzecznik poinformował, że ABC jest w stałym kontakcie z muzułmańskimi przywódcami w Zachodnim Bejrucie, by odnaleźć Hmeidana, który pracował dla ABC od 17 lat. W zasadzie nikt nie może stwierdzić, z jakiego powodu został on uprowadzony.

Do akcji doszło na ruchliwej ulicy Rouche w Zachodnim Bejrucie, jakieś 200 jardów od posterunku policji.

Uprowadzony Hmeidan jest piątym z kolei pracownikiem zachodnich agencji informacyjnych, uprowadzonym w Bejrucie.

Ponadto uprowadzono w 14 innych osób, w tym 7 Amerykanów, 4 Francuzów, Brytyjczyka, Irańczyka i obywatela Kuwejtu. Ich los nie jest znany od marca 1984 roku. Poza tym, od czasu wojny domowej w Libanie zaginęło w sumie około 3 tys. ludzi, zarówno Libańczyków jak i Palestyńczyków.

Z Techniką, Na Ty . . .

Szklane Domy i Ciepło

Mimo ciągłych ostrzeżeń współziomków, bardzo lubię wieczorny spacer ulicami "downtown", wśród niebotycznych szklanych ścian wieżowców, gdzie na każdym, kroku można odczuć potęgę myśli i pracy ludzkiej. Nie wszyscy oglądający te budowle zadają sobie pytanie — dlaczego ściany tych wieżowców są ciemne lub srebrne jak lustro.

Marzenia o "szklanych domach" tkwiły już w umysłach ludzi przed dziesiątkami lat, lecz bardziej prozaicznie myślący konstruktorzy i budowniczowie nie bardzo wiedzieli jak to zrealizować. Przyczyną nie były trudności techniczne, bo stalowy szkielet można łatwo obłożyć płytami szklanymi — lecz podstawowe prawo frizyki wskazywało, że wymiana ciepła z otoczeniem będzie zbyt szybka.

Takie szlane klatki potrzebowyłyby w zimie kilka razy więcej ciepła niż tradycyjne domy, a w lecie, temperatura wewnątrz byłaby nie do wytrzymania.

Wymiana ciepła w otaczającym nas świecie zachodzi głównie przez promieniowanie elektromagnetyczne, częściowo leżące w zakresie widzialnym (światło) a częściowo w tzw podczerwieni, która może być obserwowana tylko przez specjalne kamery termowizyjne lub noktowizory.

Fizyka tłumaczy zjawisko wymiany ciepła następująco. Temperatura to ruch cząsteczek materii, im temperatura wyższa tym średnia energia ruchu każdej cząsteczki większa. Jeżeli ciało gorące zetkniemy z chłodniejszym, to cząsteczki o wyższej temperaturze (szybciej drgające) uderzając w chłodniejsze przekażą część swojej energii i temperatura się wyrównuje (przewodnictwo ciepła).

Inne zjawisko to konwekcja — woda z dna podgrzewanego czajnika wędruje do góry, gorący dymek z papierosa unosi się pod sufit. Lecz gdy ciało o wyższej temperaturze jest oddalone (np. piec, ognisko) też możemy wyczuć "idące od nich" ciepło.

Drgające cząsteczki materii mają bowiem swój ładunek elektryczny a poruszając się wytwarzają zmienne pole elektromagnetyczne rozchodzące się w postaci fal elektromagnetycznych. Jeżeli ruch ten jest dostatecznie szybki, to fale elektromagnetyczne osiągają częstotliwości z zakresu widzialnego — promieniowanie świetlne. Topiony metal jest początkowo czerwony, poten pomarańczowy, żołty, biały. . . Lecz gdy temperatura nie jest dostatecznie wysoka, promieniowanie też jest wysyłane lecz jest niewidzialne a zakres ten nazywamy podczerwienią.

Fala elektromagnetyczna padając na inne ciało przekazuje swoją energię pobudzając cząsteczki materii do drgań. W ten wyłączny sposób Ziemia otrzymuje ze Słońca energię cieplną która jest podstawą całego życia i wszystkich zjawisk meteorologicznych na naszej planecie.

Szczególnie teraz, w lecie, wiemy jak słońce może być dokuczliwe i całe nasze marzenia o "szklanych domach" momentalnie się rozpadają. Na szczęście fizycy i inżynierowie potrafili sobie z tym problemem poradzić.

Od lat produkuje się do wykładania ścian budynków specjalne rodzaje szyb. Jedne są lekko przydymione, inne lustrzano srebrne, jeszcze inne z połyskiem złotym. Przepuszczają część promieniowania świetlnego lecz część wystarczającą aby nawet w pochmurny dzień było jasno (zresztą mamy wewnątrz światło elektryczne).

Najważniejsze jednak, że nie przepuszczają promieniowania podczerwonego (cieplnego). Nie chodzi tutaj o absorbowanie tego promieniowania, bo szyba taka rozgrzewałaby się nadmiernie, lecz o odbijanie promieni cieplnych tak jak czyni to lustro ze światłem. W zimie takie szyby spełniają odwrotną rolę — nie wypuszczają ciepła na zewnątrz.

Podróżując pociągami podmiejskimi lub autobusami możemy się zastanawiać, dlaczego szyby tych pojazdów są przyciemnione. Jest to zrobione nie dla efektu wizualnego, lecz z tych samych powodów co w budynkach — dla izolacji promieniowania cieplnego. Ochładzając wnętrze pojazdów w lecie a podgrzewając w zimie, nie można narażać się na straty przez przeźroczyste szyby ze zwykłego szkła.

Lecz czasem mamy specjalne życzenia. Wiosną i jesienią, gdy tylko słońce wzejdzie, chcemy aby możliwie szybko nagrzało wnętrze budynku a po kilku godzinach już spuszczamy odpowiednie żaluzje, zasłony. Przydałyby się "myślące szyby".

Rozwiązanie zaproponował amerykański wynalazca, fizyk, chemik i architekt w jednej osobie — Chahroudi. Zaproponował szybę, która zmienia właściwości pod wpływem ciepła. Normalnie jest przeźroczysta — nawet lepiej przepuszcza światło od zwykłej szyby. Jeżeli położymy na niej rękę, to po chwili na skutek ogrzania, ślad ręki zacznie przepuszczać 50%, później 30% światła, resztę odbijając.

Dzieje się tak na skutek zmiany właściwości fizycznych cieniutkiej warstewki cieczy (dla chemików podaję nazwę — poliwinylometyloeter), umieszczonej w nowej "szybie" między dwoma taflami Mylaru.

Jeżeli dom wyłożymy wewnątrz tym nowym materiałem, to dopóki wnętrze jest zimne, promienie słoneczne przedostają się bez przeszkód nagrzewając pomieszczenia. Lecz po osiągnięciu pożądanej temperatury, dopływ ciepła będzie stopniowo ograniczany. Wystarczy zmiana temperatury o 5 stopni F, aby nowe szyby zmieniły przepuszczalność z 90% do 30%.

Nowe szyby mogą znaleźć zastosowanie również w szklarniach. Firma IGB z Wheeling koło Chicago produkująca małe szklarnie, proponuje zastąpienie warstwy wewnętrznej szklarni nowym materiałem. Szklarnie te będą automatycznie reagowały no ilość padającego światła i ciepła nie dopuszczając do nadmiernego przegrzania i oświetlenia wnętrza. Farmerzy wiedzą, że w słoneczne dni rośliny lepiej rosną w półcieniu i często ochlapują ściany szklarni farbą.

Chahroudi, jako architekt, ogarnięty jest obecnie ideą wybudowania w pobliżu San Francisco budynku — kopuły gdzie wewnątrz temperatura będzie się sama regulowała dzięki nowemu wynalazkowi.

Przy okazji tych rozważań o cieple, przykład ciekawego rozwiązania stosowanego przez organizację energetyczną Tennessee Valley Authority. Agencja ta eksperymentująca z różnymi pomysłami zdobywania energii zbudowała "słoneczny staw".

Do wykopu o głębokości 3 m i powierzchni jednego akra (0,4 ha) wlano 12 tys. ton wody i wsypano 2 tys. ton soli. Ściany i dno stawu wyłożono poliestrową tkaniną (Dacron) impregnowaną Elvaloyem.

W stawie utworzyły się trzy warstwy wody o różnym nasyceniu solą. W warstwie powierzchniowej jest prawie czysta woda a przy dnie stężenie soli sięga 20%. Promieniowanie słoneczne przenika górne warstwy i oddaje swoją energię w warstwie najbardziej zasolonej — przydennej. W normalnym jeziorze ciepła woda szybko powędrowałaby na powierzchnię (czujemy to podczas kąpieli w naszym "lejku". Lecz w "słonecznym stawie" ciężka solanka pozostaje przy dnie i osiąga temperaturę nawet do 200 stopni F.

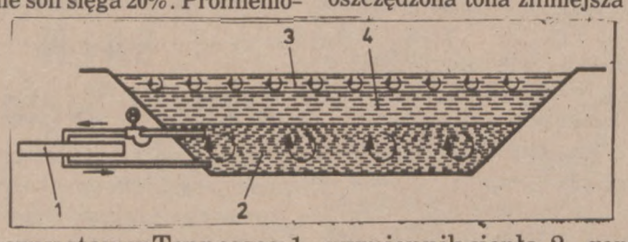

Słoneczny staw w Tennessee: 1 - wymiennik ciepła, 2 - gorąca solanka, 3 - czysta woda powierzchniowa, 4 - słabiej zasolona warstwa izolująca.

Staw przez cały rok magazynuje energię słoneczną, która w zimniejszych okresach może służyć do ogrzewania domów, basenów kąpielowych a nawet można ją wykorzystywać w niektórych procesach przemysłowych.

Poza pierwszymi inwestycjami, czerpanie ciepła słonecznego ze stawu nie wymaga nakładów pieniężnych. Najważniejsze jednak, że w ten sposób można oszczędzić ileś tam ropy naftowej, której każda oszczędzona tona zmniejsza zależność Stanów Zjednoczonych od rozwoju sytuacji politycznej na świecie i wyczerpywania się złóż energetycznych.

dr inż. Andrzej Michalik
P.O. Box 476652, Chicago 60647

Zofia Czechowiczowa

Hugonoci w Anglii

W tym roku mija 300 lat od przybycia Hugonotów z Francji do Anglii. Historia Hugonotów we Francji to długi okres walk religijnych pomimo, że zmienały się prawa i wstępowali na tron nowi monarchowie. Od 1560 r. kalwini byli zwani we Francji Hugonotami, gdyż zbierali się zwykle w nocy koło bramy króla Hugo, którego uważano za ducha dającego natchnienie. Nieprzechylne ustosunkowanie się do nich i wynikające z niego wojny religijne powodowały emigrację wielu jednostek jak np. Jana Kalwina, który schronił się w Szwajcarii.

W 1572 r. podczas niesławnej nocy św. Bartłomieja wymordowano wielu Hugonotów. Zginęli wówczas ich przywódcy jak Coligny i inni. W 1598 r. zostali równouprawnieni Edyktem Nantejskim, jednakże między 1620 i 1629 r. wybuchły dwie nowe wojny religijne. W 1685 r. Ludwik XIV odwołał Edykt Nantejski czym pozbawił Hugonotów prawa wyznawania kalwinizmu. Wówczas Hugonoci zaczęli opuszczać Francję i emigrować do krajów sprzyjających protestantyzmowi. Wielu z nich schroniło się w Anglii.

Przybysze ci byli to przeważnie ludzie wykształceni lub wysoce wykwalifikowani rzemieślnicy — pracowici, trzeźwi, pełni inicjatywy i zdolności artystycznych. Rozpoczęli tu szybko intensywną działalność w dziedzinie nauk ścisłych, medycyny, sztuk pięknych, teatru, bankowości, pracowali w przemyśle drzewnym, tekstylnym, złotniczym i zagarmistrzowskim. Zamożność ich prędko wzrastała. Już w 1694 r. gdy zakładano Bank Anglii wnieśli 15% potrzebnego kapitału. Siedmiu Hugonotów było jego dyrektorami.

Przystowowali się oni szybko do tutejszego życia. Potrafili poprzez wieki kontynuować zawód pradziadów dostosowując się do nowych warunków np. jeden z pierwszych Hugonotów, który przybył tu bez grosza, wyrabiał na ręcznych warsztatach tkackich cenne materiały na wojskowe mundury. Jego potomek używa komputerowych warsztatów tkackich i wyrabia modne obecnie koszulki, pulowery i krawaty, ale nie zapomniał tradycyjnej pracy swych przodków, gdyż jednocześnie produkuje ręcznie haftowane złotem i srebrem płomienie dla oficjalnych fanfarzystów.

Dla upamiętnienia 300-letniej rocznicy przybycia Hugonotów i ich wkładu w życie Wielkiej Brytanii odbędzie się w "Museum of London" wystawa otwarta od maja do października, a "Huguenot Internationa Week," poświęcony wydarzeniom dotyczącym spuścizny Hugonotów.

(D.P. — Londyn)

Cenzura BBC?

Londyn (CT) — Rząd Wielkiej Brytanii został oskarżony o nałożenie cenzury na Britisch Broadcasting Corp. (BBC), w związku ze sprawą niedopuszczenia do programu wywiadu domniemanego przywódcy IRA (Iralndzkiej Armii Republikańskiej).

Premier Margaret Thatcher zaprzeczyła oskarżeniom.

Dziennikarze BBC, przedstawiciele opozycji politycznej i weterani ruchu walczącego o prawa obywatelskie, oskarżyli BBC o tchórzostwo i uległość wobec presji rządu.

W międzyczasie, członkowie Narodowego Związku Dziennikarzy z BBC głosowali za 24-godzinnym strajkiem, przewidzianym na następną środę, który byłby wyrazem protestu przeciwko decyzji stacji radiowej.

IRA prowadzi partyzancką wojnę przeciwko brytyjskim rządom w Północnej Irlandii, w środę doszło do wybuchu bombowego w jednym z hoteli w Belfaście, który nie spowodował jednak strat w ludziach.

BBC podjęło swą decyzję o skasowaniu wywiadu po tym jak Margaret Thatcher i sekretarz spraw krajowych Leon Brittan, potępili dopuszczenie przed mikrofony sieci radiowej Mc Guinnessa, członka parlamentu Północnej Irlandii, który dotąd nie zajął w nim swego miejsca oraz domniemanego przywódcy sił partyzanckich.

Pierwszy Związek Zawodowy

Pierwszy związek zawodowy w Stanach Zjednoczonych założony został w Filadelfii w 1792 roku. Założyli go miejscowi szewcy. . . .

IN STYLE

4861 SIZES 6-20

Fashion made easy! Drop a long hip-banded top over a slim skirt and add a contrasting tie for a great fashion look now.

Printed Pattern 4861: Misses Sizes 6 to 20.

$3.00 for each pattern. Add 65¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Anne Adams Patterns, 10 Reader Mail

Polish Daily Zgoda

62-08 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Size, Pattern Number.

NEW Spring-Summer Pattern Catalog. Fast fashions for busy women. Free pattern coupon. Send $2.00 plus 50¢ postage. Books $2.50 + 50¢ ea. p&h.
115-Ripple Crochet
113-Complete Gift Book

ANNE ADAMS PATTERNS

6-CZ KOMPLET DO SYPIALNI
•Komoda •Lustro z Półkami •Duża Szafka •Łóżko z Półkami $229.95 TYLKO

$118* WERSALKA
Wersalka łatwo otwiera się w łóżko dwuosobowe. Do wyboru w różnych kolorach. Łatwo rozkłada się jedną ręką.

9-CZ. KOMPLET DO JADALNI
Stół, 6 Krzeseł, 2-Cz. Kredens
CAŁOŚĆ ZA TYLKO $445

5-CZ. KOMPLET DO DINETTE
$79* Stół z formajki, winilowe krzesła. Do wyboru w wielu kolorach.

BEZ WPŁATY
CENTRAL FURNITURE
'BEZPŁATNE' SPRAWDZENIE KREDYTU
Zadzwoń TERAZ! 486-4202

Rodzinnych Rozmiarów Pralka i Suszarka KOMPLET ★ TYLKO $495

LODÓWKA Dużych Rozmiarów ★ •Osobny Zamrażalnik •Pojemniki Na Drzwiach •Pojemniki Na Warzywa Już od $249

19" Przenośny Kolorowy TV RCA TYLKO 6 $259 Luksusowy Kolorowy TV

3 POKOJE MEBLI OD TYLKU $488
Bawialnia, Sypialnia i Kuchnia. "Darmo" dywan do 1 pokoju. Wszystkie 16 sztuk tylko $488

ŁATWY KREDYT BEZ WPŁATY DLA KWALIFIKUJĄCYCH SIĘ KLIENTÓW

★ ZAMRAŻACZ $239

Piec Gazowy ★ NADZWYCZAJNY PEŁNYCH ROZMIARÓW PIEC $199

MATERACE ★ Pełnych Rozmiarów BEDDING CENTER Każda szt. $44

7-CZ. SOLIDNY SOSNOWY KOMPLET DO BAWIALNI
SOLIDNA SOSNOWA KANAPA, FOTEL LUB FOTEL NA BIEGUNACH PLUS 3 STOLIKI I 2 LAMPY TYLKO $229.95

KANAPY SEKCYJNE! JUŻ OD $288 PRZYJDŹCIE DZIŚ!

3-CZ. SYPIALNIA Orzechowo-Klonowa Francuska Solidna Konstrukcja Węzgłowie Rozmiarów Full 169

8-CZ. ŁÓŻKO PIĘTROWE Z wbudowaną poręczą i drabinką ★ $79

KRÓTKO PRACUJESZ? 1-SZY KREDYT? BEZ PRACY? KREDYT? ZBANKRUTOWAŁEŚ? FINANSUJEMY KAŻDEGO

Central Furniture • 1348 N. Milwaukee
Godz: Pon., Czw., Piąt. 9:30-8:30; Wt., Śr. 9:30-6:30; Sob. 9:30-6:00; Niedz. 11:00-5:00
Mówimy Po Polsku • 486-7838 • Oznacza "Cash & Carry"

Maria Dąbrowska

NOCE I DNIE

Tom IV

MIŁOŚĆ Część druga

23

— Jaki tu błogi spokój — uśmiechnęła się pani Barbara, przekładając ciążącą jej torbę do drugiej ręki i podciągając przerzucone przez ramię chustkę i żakiet. Już kiedy miała wstąpić na ganek, spojrzała w okno Bogumiła i doznała wrażenia, że śni. Okno było otwarte, ujrzała przez nie Bogumiła i nie tylko Bogumiła, ale z Bogumiłem — Felicję! Stali oboje schyleni nad biurkiem, jakby się czemuś przypatrując, Felicja miała głowę i rękę opartą o ramię Bogumiła. Przywidzenie? Pani Barbara zamknęła i otwarła oczy. Nie. Widzi ciągle to samo.

Zaczęła na pół przytomnie iść w stronę kuchni omijając ze wstrętem ganek. Usłyszała czyjeś stękanie. Kto to? Żarnecka? Prawda, leży tu przecież w dawnym pokoju babci. Czegóż ona tak jęczy? Pani Barbara podeszła machinalnie do otwartego również okna Żarneckiej. Chwilę nic nie widziała. Potem zobaczyła pierzynę i łóżko. Stara obróciła głowę na poduszce ku oknu. Nie zdziwiła się wcale ujrzawszy panią.

— Toć dajcie człowiekowi to picie — zaśpiewała słabym skrzypiącym jękiem. — Dowołać się nikogo nie można. Już ta... już ta dziwka z tym panem przepadła. Tylko za nim się trzęsie. A ty, stara, zdychaj... zdychaj... zdychaj... — kwiliła coraz to cieńszym głosem.

— Ja zaraz do was idę — rzekła pani Barbara.

Wewnątrz domu coś widać usłyszano, bo zatrzask zgrzytnął, drzwi frontowe otwarły się i Niechcic wyszedł nagle przed ganek.

Spostrzegł panią Barbarę i też zdawał się własnym oczom nie wierzyć.

— Basia?! Ty? Skąd? Co się stało? — śpieszył do niej.

Pociemniałe oczy pani Barbary zwróciły się na niego jakimś tak czarnym spojrzeniem, że stanął.

— Wstyd! — zawołała niskim, prawie że męskim głosem. — Starej nie ma kto co podać! Wstyd!

— Basiu! Co tobie! Komu? Żarneckiej? Ona zawsze tak jęczy. Basiu! Odpowiedz mi. Skąd się tu wzięłaś?

— Proszę o konie! — krzyknęła.

— Jakie konie? — Bogumił zdrętwiał. Zaczynał coś pojmować.

— Proszę o konie — powtórzyła pani Barbara. — Odjeżdżam.

Felicja, która wnętrzem domu przeszła do kuchni, ukazała się od drugiej strony z wiadrem w ręku. Ujrzawszy panią zachwiała się i po mgnieniu wahania, postawiwszy wiadro, podbiegła witać. Pani Barbara krzyknęła i rzuciła w jej stronę torbę, którą trzymała. Torba otwarła się, szczotki do zębów, grzebienie i ręczniki posypały się w piasek. Felicja w milczeniu, poznawszy skróconą drogą, jaką rzeczy dają nam znać o sobie, co się święci, schyliła się, by zebrać.

— Basiu — rzekł Bogumił ciężkim szeptem — na litość boską, wszystko, tylko nie to. Czy przyjechałaś sama? — spytał głośno. — Czym? Wynajętymi końmi? Czy się co stało? A gdzie dzieci?

Pani Barbara walczyła chwilę z potrzebą krzyczenia czy bicia kogoś. Jednakże udało jej się owładnąć sobą. Zrobiła się jakaś wysoka i oburzająco uprzejma.

— Przyjechaliśmy tak sobie, na niedzielę. Dzieci pobiegły, zdaje mi się, w podwórze. Przepraszam cię, moja Felicjo, ale już ledwo mogłam udźwignąć tę torbę. Niosłam ją od bramy. Weź ją, wyłóż z niej drobiazgi i zrób mi, z łaski swojej, herbaty. A gdzież Janusz?

Bogumił stropił się do reszty. Nie mógł w takiej chwili opowiadać jeszcze o tej historii z Januszem.

— Janusz czuł się tu źle, dostał zaproszenie od Ceglarskiego i wczoraj pojechał do Oczkowa. Na nieszczęście jechał nie przez miasto, tylko bocznymi drogami. Bo byłabyś mogła dać znać, że chcesz przyjechać, i...

Pani Barbara, nie oglądając się i nie słuchając, weszła do sieni, a stamtąd do Żarneckiej. Dała jej się napić i chwilę słuchała jej skarg.

— Najgorsze — postękiwała chora — że ja nic jeść nie mogę. A już... och... a już jak człowiek... och... jeść nie może... to i nie wie... ych... że żyje.

Bogumił stał wciąż przed domem, słyszał, jak pani Barbara, pobywszy u Żarneckiej, wyszła stamtąd, jak drzwi do jadalnego pokoju otwarły się i zatrzasnęły. Nie śmiał iść za nią. Błąkał się niepewnie dookoła zajazdu, podnosił suche gałązki, odrzucał je z drogi, aż nagle jak podcięty zawrócił i pędem prawie przeskoczył schodki ganku.

Znalazł panią Barbarę w salonie siedzącą bokiem na kanapie, bezwładnie wspartą o poręcz, w tak dziwnej pozie, że podbiegł i chwycił ją za ramię. Odwinęła się martwo na drugą stronę, głowa jej zemknęła się bezwładnie po aksamicie oparcia. Bogumił spostrzegł zamknięte oczy i twarz powleczoną jak gdyby szarym cieniem.

— Basiu! — krzyknął. — Moje dziecko! Basiu!

Potrząsnął ją, chwycił za ręce. Zwisła ciężko jak przedmiot. Była nieprzytomna.

Bogumił musiał jeszcze coś wołać, gdyż nagle wpadła Felicja.

— Nie rusz! — burknął na nią, lecz co miał robić. Zaczęli razem cucić panią Barbarę wodą, przenosić na łóżko.

— Serca nie mogę się dosłuchać — wpadł w rozpacz Niechcic. — Serce nie bije. Nie bije! — Zdawało mu się, że sam chyba przypłaci życiem tę chwilę.

— Bije! — krzyknęła szeptem Felicja. — Nie trzeba tak dokazywać! Bije, ino że słabo. Trzeba nogi pani rozetrzeć. Niech pan rozciera. Polecę po coś gorącego.

Bogumił zzuł pani Barbarze drżącymi rękoma obuwie. Rozcierał i całował jej zziębłe stopy i wreszcie uczuł, że się poruszyła. Niebawem otwarła oczy. Jej srebrzyste spojrzenie było zamglone.

— Co mi się stało? — szepnęła. — Gdzie ja jestem? Czy dzieci w szkole?

Nagle syknęła przeciągle i usta jej się skrzywiły po dziecinnemu do płaczu.

— Nie płacz, kochanko. Złoto jedyne — nie płacz — prosił nakrywając ją chustką. — Już wszystko dobrze.

— Zimno — westchnęła pani Barbara.

Felicja wpadła z butelką gorącej wody, Bogumił dał jej znak ręką i głową, by nie wchodziła. Odebrał przy progu butelkę i kazał posłać po doktora. Butelkę położył w nogach pani Barbary, która przeciągnęła się i uśmiechnęła.

— O, tak bardzo dobrze — pochwaliła. — Ciepło. Tylko tak boli. W piersiach...

— Ale ty dygoczesz — zaniepokoił się Niechcic widząc, że szczęka zębami.

Wybiegł, żeby zagrzać drugą butelkę. W sieni spotkał dzieci. Dowiedziały się o zasłabnięciu matki i dysząc z biegu pytały:

— Mamusia? Co mamusia?

— Nic. Już lepiej. Czy mamusia była chora w Kalińcu? Czy się tam u was co stało? — badał czepiając się nadziei, że jakaś nietutejsza przyczyna spowodowała ten stan.

Odmładzający Zastrzyk

Teren między Lozanną a Montreux w Szwajcarii, nad spokojnymi brzegami Jeziora Lemańskiego, cieszy się łagodnym klimatem. Łańcuch górski wznoszący się nad kotliną chroni ją przed mroźnymi, północnymi wiatrami, zaś miejscowy system podatkowy sprawia, że chętnie przybywają tu ludzie sławni i obdarzeni sowicie środkami finansowymi. Od wielu lat miejsce to wybierają na swe siedziby najsławniejsi: gwiazdy filmowe, jak Charlie Chaplin, pisarze — Simenon i Ken Follet, kierowcy wyścigowi, finansiści.

Gdyby jednak nie pewien lekarz, który odkrył cudowny sposób na młodość, nie byłoby tu widać luksusu limuzyn, futer i szlachetnych kamieni, które bogacze ostatnio ukrywają za wysokimi ogrodzeniami. Od kiedy zaczęła funkcjonować klinika Paula Niehansa, w której nie pozwala się odejść żywotności, sprawności i odporności na choroby, Vevey zaroiło się od znakomitości. Powiedzmy otwarcie: w klinice nikomu nie przedłuża się życia, pomaga się jedynie, dzięki zwyklemu zastrzykowi podskórnemu, odzyskać lub utrzymać dobrą formę.

Terapia doktora Niehansa jest bardzo prosta: do organizmu pacjenta wprowadza się młode, żywe komórki. A komórki, jak wiadomo, łączą się między sobą na zasadzie podobieństw. Na przykład: komórki nerek zaraz po wstrzyknieciu biegną do analogicznych, tylko starych komórek; to samo z komórkami serca, płuc, gruczołów. Coś w rodzaju transplantacji, ale bez nieprzyjemności zabiegu chirurgicznego Łatwo sobie wyobrazić rezultaty: świeże komórki ożywiają stare, co ma cudowny wpływ na stan zdrowia pacjenta.

Pierwszego odkrycia w tej dziedzinie Paul Niehans dokonał w 1931 roku i było ono przypadkowe. Nie mogąc zoperować pewnego chorego gruczołu, postanowił wprowadzić do organizmu jego zdrowe, maleńkie cząsteczki. Śmiała decyzja podjęta na sali chirurgicznej przyniosła ogromny sukces, bowiem wstrzyknięte komórki zadziałały nadzwyczaj pomyślnie.

Główną wadą terapii Niehansa było jednak to, że wymagała zdrowych komórek świeżo pobranych z organizmu dawcy (były nimi kozy, które są najzdrowszymi spośród zwierząt). Taka metoda nie pozwalała na szerokie zastosowanie kuracji, a Niehans pragnął, żeby stała się ona powszechna. Umożliwiła to dopiero technika liofilizacji komórek.

Obecnie komórkowa terapia stosowana jest prawie na całym świecie, a żywe, odpowiednio spreparowane komórki można kupić w aptekach. Bardzo wielu lekarzy przepisuje ją jako świetny sposób na szybkie odbudowanie nadwątlonej formy.

W zależności od stanu zdrowia pacjenta i umiejętności lekarza, otrzymuje się niekiedy niezwykłe rezultaty już po jednym zastrzyku.

Zmarły przed kilku laty Paul Niehans starał się o jak największą liczbę uczniów, chcąc przekazać wszystkie tajniki stosowania komórek do leczenia najrozmaitszych schorzeń organizmu.

Pozostawił nawet znaczny majątek, dzięki któremu założono instytut zajmujący się ulepszaniem i propagowaniem jego metody.

Niedaleko Lozanny, w Vevey, funkcjonuje również klinika, w której stosuje się terapię doktora Niehansa. Bo sprzedawanych w aptekach ampułek z komórkami nie można używać jak proszków od bólu głowy. Przed podaniem pacjentowi dawki leku należy przeprowadzić szczegółowe badania, które służą do ustalenia odpowiedniej dla niego mieszanki komórek.

Klinika w Vevey zupełnie odbiega od naszego wyobrażenia o szpitalach. Jest właściwie luksusowym hotelem, w którym spędzają wygodne wakacje równie "luksusowe" osobistości, podobne do siebie dzięki bankowemu rachunkowi, który pozwala na spokojne myślenie o przyszłości.

Wybrano hotel, bo oprócz kilku rutynowych badań przed rozpoczęciem kuracji, zaraz po dokonaniu zastrzyku pacjenci czują się trochę zmęczeni, nie ma jednak potrzeby ograniczania się w jedzeniu i piciu. Tydzień spędzony w Vevey po zaaplikowaniu świeżych komórek przeznaczony jest na spokojne zaadaptowanie się organizmu.

Wyniki kuracji zależą odzywiście od stanu zdrowia pacjenta. Świetnie podziałał ona na Jacqueline Kennedy, mniej wspaniałe efekty można było zaobserwować na pacjentkach noszących stare arystokratyczne nazwiska i równie godną szacunku ilość lat.

Komórkowa interwencja nie przynosi młodości, ale jest zdolna zatrzymać postępujące starzenie się organizmu i utrzymać go w dobrej kondycji.

Dla wzmocnienia rezultatów kuracji stosuje się w klinice dodatkowo akupunkturę elektryczną i laserową, Moxa — akupunkturę rozgrzanymi igłami, japońskie Shiatsu, które polega na stymulowaniu ośrodków nerwowych uciskiem palców, i masaże wonnymi olejkami.

Czy to wszystko naprawdę działa? Wydaje się, że tak, chociaż nie w ten sposób, jak sobie wyobrażają niektórzy staruszkowie przybywający do Vevey w poszukiwaniu źródła Wiecznej Młodości.

Kuracja z pewnością pomaga przemęczonym pracą menadżerom, którzy zastępują nią długie wakacje potrzebne na odzyskanie formy. Pomaga parom już nie w kwiecie wieku, dla których jest prezentem na srebrne gody, i ludziom w pełnym rozkwicie pragnącym, by stan ten trwał wiecznie.

Pracujący w klinice Augusto C. Gianoli (włosy siwiuteńkie, ale twarz i kondycja pięćdziesięciolatka) powiedział:

"My nie przedłużamy życia, nie jesteśmy czarownikami. Dzięki nam ludzie chcący korzystać z życia aż do ostatniej chwili, mogą to robić lepiej, pełniej. Tego właśnie pragnął Paul Niehans: zanim został lekarzem, studiował teologię. Być może wierzył, że ratując ciało ratuje też duszę.

Człowiek zdrowy i w dobrej formie jest bardziej tolerancyjny, lepszy dla innych".

(DP—Londyn)

Cukier z Torfu

Cukier z torfu? Niewykluczone. W Związku Sow. została opracowana technologia produkcji cukru z torfu — na razie do celów paszowych.

Surowcem jest torf "biały" (nie rozłożony), pochodzący z małych głębokości, bogaty w węglowodany.

Cukier z torfu zawiera więcej niż buraczany fizjologicznie ważnych biopierwiastków. Stwierdzono, że drób i trzoda chlewna po otrzymaniu paszy z dodatkiem torfowego cukru szybciej przybierają na wadze.

CZYTELNIK MIESIĄCA

1. Główna wygrana $100.00; druga nagroda, półroczna prenumerata Dziennika Związkowego.
2. Każdy może nadesłać dowolną ilość kuponów.
3. W losowaniu będą brały tylko oryginalne kupony, które otrzymamy do końca danego miesiąca.
4. Losowanie raz w miesięcu a nazwiska zwycięzców ogłaszane będą w każdy drugi piątek miesiąca.
5. Pracownicy Dziennika Związkowego i Związku Narodowego Polskiego i ich rodziny nie mogą brać udziału w konkursie.

SIERPIEŃ 1985
Imię, Nazwisko_____
_____
Numer domu, ulica_____
Miasto_____ Stan_____ Zip code_____

Kupon należy wysłać na adres:
CZYTELNIK MIESIĄCA
Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

Odczyty o Kulturze

Oakton Community College zaprasza na serię odczytów dotyczących kultury poszczególnych krajów i jej wpływu na ukształtowanie się stosunków z innymi krajami.

Odczyty będą dotyczyć Polski, Brazylii i Południowej Afryki.

Wystąpią w nich głównie nauczyciele nauk humanistycznych z terenu Chicago.

Kolegium zapewniło także możliwości obejrzenia filmów pochodzących z tych krajów i odzwierciedlających ich realia społeczne.

Na temat Polski będą mówić—dr Edmund Dehnert, "O kulturze polskiej," 12 września oraz dr George Otto, "Polska w stosunkach międzynarodowych," 19 września.

Obaj prelegenci są wykładowcami Truman College.

Z wykładami o Brazylii na te same tematy wystąpią—dr Richard Wright i Ariani Brenner. O RPA będą mówić dr Ralph Austen i dr John Rowe.

15 września będzie wyświetlony "Popiół i diament" A. Wajdy.

Wszystkie wykłady będą odbywały się od godz. 1 do 2:30 po poł. w OCC/Skokie, przy 7701 Lincoln Ave., pokój 115. Wstęp $2.50.

Bilety na projekcję filmu po $3.

Po informacje proszę dzwonić: Older Adults Office, 635-1414.

Zjazd Zespołu Kujawiaki

W Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pa. odbędzie się w dniach 23-25 sierpnia zjazd Kujawiaków, z okazji 20-lecia istnienia zespołu.

Impreza rozpocznie się w piątek, 23 sierpnia, o godz. 6 wiecz., na dziedzińcu Kolegium — spotkaniem towarzyskim.

W sobotę, w kafeterii, w godz. między 11;30 a 12:30 po południu będzie śniadanie. O godz. 1 po poł., w auli im. Marii Curie-Skłodowskiej — zebranie organizacyjne. Planowane jest zorganizowanie rejonowych oddziałów b. członków zespołu "Kujawiaki" (Kujawiaki Alumni).

W godz. 3:30 do 5 po poł., zorganizowane będzie spotkanie pt. "Sięgając pamięcią daleko wstecz . . ." ("Remember Way Back When . . ."). W programie — przymierzanie kostiumów z dawnych lat, wspólne fotografie, może jakieś tańce. Muzycy z instrumentami — mile widziani.

W sobotę, o godz. 5:30 wiecz. odprawiona będzie Msza św. W godz. od 7:30 do 9 wiecz., będzie kolacja i dancing.

W niedzielę, o godz. 11 rano podane będzie śniadanie z szampanem — (Champaign Brunch). Zaraz po tym obecny zespół "Kujawiaków" zaprezentuje widowisko taneczne, w sali szkoły średniej w Cambridge Springs.

W sprawie dokonania rezerwacji oraz bliższych informacji należy zwracać się do: Kujawiaki Reunion, Alliance College, Cambridge Springs, Pa. 16403, tel. (814) 398-4575.

Dożynki i Festiwal u OO. Franciszkanów w Burlington, Wisc.

Już w tę niedzielę, 11 sierpnia w klasztorze Ojców Franiciszkanów w Burlington, Wisc., odbędą się tradycyjnie od lat organizowane Dożynki, oraz Festiwal Sztuki i Rzemiosła Artystycznego. W programie w godzinach przedpołudniowych zostaną odprawione Msze św. w języku polskim i angielskim, zarówno w pawilonie, jak i w kaplicy.

Przewidziane również tradycyjne poświęcenie kwiatów i procesja do Groty Kalwaryjskiej.

Bufety obficie zaopatrzone w różne potrawy, a oczywiście także w polską kiełbasę, prażoną kukurydzę. Organizowane będą liczne gry dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tańce przy dźwiękach doskonałych zespołów muzycznych, sprzedaż kwiatów, książek i "rummage."

Adres klasztoru: St. Francis Friary, 503 South Brown's Lake Drive, Burlington, Wisc. 53105. Podajemy też telefon: (414) 763-3600.

Obchód Święta Żołnierza Polskiego

SPK Koło Nr 15 uprzejmie zawiadamia, że 15 sierpnia przypada 65 rocznica "Cudu nad Wisłą," zwycięstwa Polski nad Rosją bolszewicką. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, 18 sierpnia, w kościele św. Jacka. Msza św. o godzinie 12:30 w południe. Zaraz po Mszy św. akademia. W programie artystycznym wezmą udział Zygmunt Kossakowski i harcerze. Akompaniament Henryka Wawrzyczka. Główne przemówienie wygłosi Jan Krawiec, były naczelny redaktor "Dziennika Związkowego." Zapraszamy całą Polonię do wzięcia udziału w uroczystości, łącznie z uczestnikami I Wojny Światowej.

Organizacje weterańskie, społeczne i harcerskie proszone są o wystawienie pocztów sztandarowych. Będą podane: kawa i ciasto.

Kazimierz Iwanicki — prezes
Kazimierz Stawicki — sekretarz

GM Szykuje Się Do Konkurencji

Czołowa kompania samochodowa General Motors, szykuje się do konkurencji na rynku samochodowym, szczególnie w odniesieniu do samochodów produkowanych za granicą. GM jest zdania, że potrafi skutecznie konkurować w produkcji modeli 1987 r.

Kompania planuje zainwestować $600 milionów w zakłady Chevroleta w Linden, N.J. oraz w Wilmington, Del. Prócz tego GM zamierza wydać dodatkowe $600 milionów na unowocześnienie swego zakładu w Mansfield, Ohio.

Kryzys

Jak zakomunikował prezydent Amerykańskiego Banku Handlowego (IADB) Ameryka Łacińska przeżywa największy od 50 lat kryzys gospodarczy.

Jak powiedział on bezrobocie, fatalne warunki mieszkaniowe i bytowe są poniżej wszelkich dopuszczalnych norm.

Konieczna jest więc pomoc zachodnia, w wysokości przynajmniej 360 miliardów dolarów.

Biblioteka Muzeum Polskiego

Biblioteka przy Muzeum Polskim w Chicago zawiadamia swoich czytelników o nowych godzinach otwarcia:

Poniedziałek 12:15 do 8:00 wieczorem; wtorek 10:00 do 4:00; środa 10:00 do 6:00; czwartek 10:00 do 4:00; piątek 10:00 do 4:00; sobota i niedziela zamknięte.

"Ukrainian Fest 85"

W niedzielę, 8 września, odbędzie się tradycyjny "Ukrainian Fest 85," w Smith Park, przy 2558 W. Grand Ave., w godz. od 12 w poł. do 9 wiecz.

Zapraszamy do spróbowania potraw ukraińskich i obejrzenia sztuki ludowej.

Zawiadamiamy jednocześnie o wystawie ukraińskiej w Daley Center, w dniach od 3 do 6 września.

Zakończenie Roku Akademickiego PUNO

W dniu 29 czerwca Oddział chicagoski Polskiego Uniwersytetu Na Obczyźnie zakończył rok akademicki 1984-/85 na wydziałach humanistycznym i ekonomicznym.

W ciągu tego roku stopień doktora uzyskał Józef Sygieda na Wydziale Ekonomicznym, a stopień magistra filozofii Adam Urbańczyk na Wydziale Humanistycznym.

Oprócz tego na Wydziale Ekonomicznym stopień bakałarza uzyskało 7 studentów. Są to: Ignacy Bugajski, Danuta Fabisiak, Ewa Feitl, Zofia Machul, Jan Sala, Krystyna Worosz i Jerzy Ząbkiewicz.

Po przerwie wajacyjnej nowy rok akademicki rozpocznie się we wrześniu. O zapisach nowych studentów pragnących rozpocząć lub kontynuować studia przerwane na innych wyższych uczelniach, powiadomimy w następnych komunikatach.

Kierownictwo

Kursy Języka Angielskiego

Kursy języka angielskiego przeznaczone wyłącznie dla Polaków prowadzone będą przy parafii Pięciu Braci Męczenników, 4325 South Richmond.

Zapisy na kursy przyjmowane będą 28 i 29 sierpnia, w szkolnym budynku przy 4325 South Richmond, od godziny 5:00 do 8:00 wieczorem.

Kursy są bezpłatne, ale opłata wpisowa jest $15.00 za jeden kurs. Za dodatkowe kursy $5.00. Ważne mieć z sobą kartę "Social Security."

Bliższe informacje udzielane będą przy zapisach.

siostra Clarent Marie

Złóż datek na Kongres Polonii Amerykańskiej

Komunikat Rycerzy Niepokalanej

14 sierpnia 1941 r. — w Wigilię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny — ojciec Maksymilian Kolbe został dobity zastrzykiem z fenolu. Jest to już 44 rocznica. Wiąże się ona z 40-leciem wyzwolenia Oświęcimia (i innych obozów koncentracyjnych).

Ojcowie Franciszkanie, z którego zakonu pochodzi św. Maksymilian — wspólnie z Rycerzami Niepokolanej z Chicago, urządzają uroczystość dla uczczenia męczeńskiej śmierci ojca Kolbego, w bunkrze głodowym.

11 sierpnia 1985 r. (niedziela), o godz. 11 przed południem, w Marytown — Libertyville, Ill., zostanie odprawiona Msza św. polowa — koncelebrowana. Homilię wygłosi przeor Amerykańskiego Niepokalanowa, ojciec Anzelm Romb. Myślą przewodnią — słowa Pisma Świętego: "Nie ma większej miłości nad tę, gdy ktoś życie swoje daje za przyjaciół, jak Chrystus za nas" — i jak ojciec Kolbe za drugiego człowieka.

O godz. 12 obiad — (nie potrzeba rezerwować miejsc! Wydawany będzie aż do 6 wieczorem). O 2:30 po południu Rycerze Niepokalanej — w reżyserii Marii Kubel i Alfreda Karwowskiego — wystawią specjalny okolicznościowy program artystyczny. Końcowym jego akcentem będzie scena: Ojciec Kolbe w bunkrze głodowym umiera za bliźniego.

Następnie — po krótkiej przerwie — odbywać się będą różne "wesołości" przygotowane dla dzieci, a dla dorosłych gry, loteria, różne atrakcje i rozrywki — łącznie z kapelą podwórkową — jako że dzień ten w Marytown, od wielu, wielu lat — tradycyjnie jest nazywany "Festiwalem Rozmaitości."

Wszystko! łącznie z "piknikowym obiadem" odbywać się będzie na "otwartym polu" — na rozległych łąkach pod lasem — nawet w razie kapryśnej pogody. (Bracia Franciszkanie zbudowali olbrzymi namiot).

Jak dojechać? — Rycerze Niepokolanej, tym razem, pojadą swoimi samochodami (ponieważ zostaną tam dłużej). Autobusami zajmą się inni. Prosimy telefonować po rezerwacje miejsc (jak najwcześniej): Ann Fout, 523-9558; Marie Michely, 847-4018.

Kto jednak ma możliwość, radzimy wybrać się swoimi pojazdami, gdyż dojazd jest bardzo łatwy i trwa tylko 45 minut: Drogą I-94 na zachód aż do drogi 176, drogą 176 kilka mil i zjechać na drogę Marytown — Libertyville, skręcić w prawo . Adres: 1600 West Park Avenue, Klasztor Ojców Franciszkanów. Z Chicago można też dojechać i to bardzo prosto, lecz 20 minut dłużej: ulicą Milwaukee Ave. na północ aż do Libertyville — do ulicy Park Ave., skręcić w lewo — jadąc kilka bloków — wjeżdża się do Marytown.

Życząc przyjemnej drogi, zachęcamy całą Polonię o jak najliczniejszy udział w obchodach ku czci św. Maksymiliana — a po południu w "Festiwalu Rozmaitości."

Maria Kubel —
dyrektor Rycerzy Niepokalanej

Początki Polskiej Żeglugi Parowej

Interesująca Relacja Dziennika "Narodowiec" We Francji

W wydanej w połowie 19-go wieku rozprawie "O machinach parowych. . ." bardzo pochlebnie wyrażano się o zastosowaniu napędu parowego do poruszania statków.

Paropływom przepowiadano wielką przyszłość. Jednak historia polskiej żeglugi parowej zaczęła się kilkanaście lat wcześniej i zgoła niefortunnie — jak podaje w swojej relacji dziennik "Narodowiec", dziennik wydawany we Francji.

W roku 1827 bankier Piotr Steinkeller oraz przemysłowiec Konstanty Wolicki sprowadzają z Anglii dwa drewniane parowce. Jeden przeznaczony był do przewożenia pasażerów na wycieczki morskie, drugi, płaskodenny, miał za zadanie "próżnie statki w górę rzeki holować".

* * *

Pojawienie się statków w gdańskim porcie tak relacjonowała "Gazeta Krakowska":

"(Xsiążę Ksawery) z zupełnym aparatem na siłę 40 koni przeznaczony jest do podróży po morzu. Drugi, (Victory) zwany, budowany płasko ma być holowany do Warszawy. A, że statki parowe są nowym zjawiskiem dla miasta Gdańska, przeto konsul jeneralny rosyjski, radca kolegialny W. Makorowicz, chcąc zrobić przyjemność mieszkańcom sprosił na pokład tych statków pierwsze osoby stanu cywilnego i 250 osób obojej płci przyjął wspaniałą ucztą".

* * *

Jednak entuzjazm okazał się przedwczesny. Z niezbyt jasnych powodów rejsy wycieczkowe "Xsięcia Ksawerego" na trasie Gdańsk — Hel szybko zostały zawieszone.

Znacznie gorszy los spotkał "Victorię". Statek miał tak duże zanurzenie, że szorował dnem po piasku i o żadnej nawigacji na rzece nie mogło być mowy.

Na dodatek w czasie podróży pękł kocioł parowy. Z wielkim trudem doholowano statek do stolicy, gdzie przy potoku pod Bielanami ugrzął na amen.

Pociechę z unieruchomionego "cudu techniki" miało tylko dobroczynne Towarzystwo Zupy Rumfordzkiej, pobierając od gawiedzi opłaty za zwiedzanie dziwoląga.

* * *

Niepomyślne początki nie zahamowały zainteresowania parowcami. W latach 1830-1840 Smirnow, były mechanik arsenału warszawskiego przeprowadził szereg doświadczeń mających na celu uruchomienie pierwszego polskiego statku napędzanego maszyną parową o mocy 6 koni. Próby zakończyły się fiaskiem, ale sprawa nabrała rozgłosu.

Kilka lat później w obecności pisarza aktowego utworzono "Spółkę Żeglugi Parowej na Rzekach Spławnych Królestwa Hrabia Zamoyski et Compania", co było początkiem rozkwitu żeglugi wiślanej.

Obrotni przedsiębiorcy ze Spółki nie ograniczyli swojej działalności do zakupu zagranicznych statków. Własnymi siłami wybudowali stocznię, będącą jednym z najnowocześniejszych zakładów przemysłowych w Warszawie.

Wiślana flotylla rosła jak na drożdżach. Tuż przed Powstaniem Styczniowym rzeczna armada Zamoyskiego liczyła już: 7 parowców pasażerskich, 9 holowników, 48 gabar, czyli żelaznych barek bez napędu służących do przewozu ładunków oraz 12 pływających przystani.

* * *

Parowce prezentowały się coraz okazalej. Dzięki zachowanemu opisowi możemy odtworzyć wygląd "Płocka", jednego z najelegantszych wówczas parostatków "z całym komfortem angielskim urządzonego":

Smukły kadłub wyposażono na rufie w herb w kształcie głowy jesiotra. (. . .) Linowe odciągi utrzymywały w pionie blaszany komin. Na krawędziach tamburów widniała wypisana złotymi literami nazwa statku".

W przedniej części statku znajdowało się pomieszczenie dla pasażerów drugiej klasy, zwane salonem. Na ścianach zawieszono dużo luster, co powiększało wrażenie przestrzenności. Umeblowanie składało się z ustawionych wśród ścian wyplatanych trzciną ławek oraz stolików i ruchomych krzeseł.

* * *

Kajuty pierwszej klasy urządzono jeszcze szykowniej.

Schody z pokładu prowadziły do jadalni o ścianach wyłożonych polituromanym jesionem.

"Buduar dla dam" miał wystrój mahoniowy. Kanapki i foteliki obite były atłasem. Na ścianach wisiała cała galeria obrazów sławnych wówczas malarzy.

W czasie posiłków przygrywała orkiestra, a obsługa restauracji prześcigała się w uprzejemnościach.

Nic dziwnego, że choć bilety były drogie, chętnych do podróży nie brakowało.

I z pewnością w tej iście bajecznej scenerii rejs nikomu się nie dłużył. . .

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Józef Białasiewicz, Piotr Domaradzki, Iwona Skoczylas, Elżbieta Urbańska, Alicja Otap, Ewa Azarjew, Andrzej Azarjew i Elżbieta Wiśnicka—Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Koniec Nadziei

Dnia 5 sierpnia roku 1864 powieszony został na stokach Cytadeli Warszawskiej ostatni dyktator Powstańczego Rządu Narodowego, Romuald Traugutt. Dokładnie w 3 lata i 4 miesiące później urodził się w Zułowie na Wileńczyźnie Józef Piłsudski.

W ten sposób została zakończona jedna epoka i zaczęła się druga. Wraz ze śmiercią Traugutta, Krajewskiego, Żulińskiego, Toczyskiego i Jeziorańskiego skończyły się nadzieje na odzyskanie niepodległości drogą zrywu zbrojnego. Nic nie zmienił w tej kwestii fakt, że ostatni oddział pod dowództwem księdza S. Brzóski, został rozbity dopiero w maju 1865 r.

Społeczeństwo polskie zastraszone i przyduszone falą represji, w swej masie załamało się. Mało kto wierzył w odrodzenie Ojczyzny. Na Sybir ciągnęły kibitki za kibitkami, w kraju, od Kalisza po Włodawę, panoszyły się barbarzyńskie sotnie kozackie, czerkieskie, kałmuckie. Zniesiono całkowicie pozory autonomii Królestwa, szkoły i administrację objęła nowa fala rusyfikacji, wywłaszczano uczestników powstania, trwał stan wojenny . . .

Naturalną niejako reakcją na klęskę był upadek sił. Fizycznych i duchowych. Odchodziła — wraz z ogłoszeniem ukazau uwłaszczającego chłopów — w niebyt Polska szlachecka. Wkrótce miała powstać nowa warstwa społeczna — inteligencja. Pojawił się pozytywizm warszawski.

Główną rolę w kształtowaniu nowej ideologii odegrało grono wychowanków Szkoły Głównej, a zwłaszcza A. Świętochowski, B. Prus, P. Chmielowski, J. Ochorowicz, K. Kraushar i W. Smoleński.

Zwolennicy nowej idei skupili się wokół pisma "Przegląd Tygodniowy", założonego w roku 1866 przez A. Wiślickiego. Stało się ono rychło organem teoretycznym pozytywizmu.

Czym był pozytywizm warszawski, nazwany nieco później polskim?

Przede wszystkim jego rzecznicy, na czele których stanął od początku Świętochowski, odrzucali ze wzgardą romantyzm. To on, a wraz z nim cała literatura, sztuka i ideologia walki okresu powstań narodowych, ponosił winę za nieszczęścia, jakie spotkały narów i państwo.

Pozytywiści odrzucali tedy — jako niewczesne i szkodliwe — wszelkie hasła niepodległościowe, wierząc, iż pracą i nauką, rozwojem gospodarki krajowej, kształceniem kadr, zdziałają dla przyszłości więcej niż przygotowaniem kolejnego zrywu.

Ich działalność, w pewnym ograniczonym stopniu słuszna, napotykała jednak na opór z dwóch stron. Nowa, popowstaniowa inteligencja, mająca za sobą bagaż świeżych jeszcze wspomnień i daninę krwi, spoglądała niechętnym okiem na "groszorobów" podejrzewając — częstokroć słusznie — pozytywistów o dorabianie ideologii do sytuacji. Z drugiej strony niechętnym, ba, wrogim okazał się zaborca, dla którego wszelka aktywność mieszkańców Priwislanego Kraju wydawała się podejrzaną.

Ale lata mijały, knut wisiał na karkami nieprzerwanie, stan wojenny odwołany nie został, a życie wymagało dostosowania się doń. W rezultacie, w latach 1870–80 pozytywizm zaakceptowała większość społeczeństwa "kongresówki". I gdy w sierpniu 1914 roku wkroczyła do Kielc I Kompania Kadrowa, nikt prawie nie zareagował na krzyk "Do broni!". Efekty pozytywizmu przerosły zamierzenia twórców.

W sierpniu roku 1980 w Stoczni Gdańskiej padło hasło — "Dogadajmy się jak Polak z Polakiem". Wbrew opinii władz PRL i niektórych działaczy ruchu, "Solidarność" nie była niczym innym, niż przelaniem na grunt komunistycznego państwa pewnych haseł pozytywistycznych. Różnica tkwiła jedynie w tym, że w podtekście robotniczyh postulatów drzemało słowo "wolność".

Przeplatają się w naszej historii Sierpnie. 1864, 1914, 1920, 1944, 1980. Kiedy następny?

Pierwsza Kadrowa

Tadeusz Kasprzycki, komendant Związku Strzeleckiego w Szwajcarii, przebywał właśnie w Krakowie. Dnia 2 sierpnia 1914 roku dowiedział się, że ma stanąć na czele kompanii, która pierwsza wkroczy do Królestwa.

Piłsudski uważał, że dowódcą tego oddziału musi być królewiak, a nie galicjanin. Plutonami mieli dowodzić Kazimierz Piątek "Herwin", Stanisław Burhardt "Bukacki", Henryk Paszkowski "Krok" i Jan Kruszewski "Kruk".

Kompania została sformowana 3 sierpnia w Oleandrach i tam zakwaterowana. Po południu Burhardt-Bukacki przyprowadził jeszcze siedemdziesięciu kilku drużyniaków.

Piłsudski, pragnąc podkreślić jednolitość oddziału, złożonego w połowie ze strzelców i drużyniaków, zamienił z Bukackim swego orzełka z czapki na owalną blachę drużyniacką. To samo uczynili żołnierze.

I wtedy padły słowa:

"Żołnierze! Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granice rosyjskiego zaboru jako czołowa kolumna wojska polskiego idącego walczyć za oswobodzenie ojczyzny.

Patrzę na was jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska i pozdrawiam was jako pierwszą kadrową kompanię."

Dzień 4 sierpnia minął w rozgardiaszu przygotowań i ostatnich ćwiczeń.

Trzeba pamiętać, że wojna między Austrią i Rosją jeszcze nie została wypowiedziana. Odbywała się jedynie mobilizacja. W stan pogotowia postawione zostały także polskie organizacje niepodległościowe.

5 sierpnia o świcie zarządzono alarm. Przybył Piłsudski i szef sztabu Kazimierz Sosnkowski. Ale, ku wielkiemu rozgoryczeniu żołnierzy, alarm zakończył się ćwiczeniami na Błoniach, po czym wydano rozkaz powrotu do Oleandrów. Tegoż dnia nastąpił rozdział żywności — każdy żołnierz otrzymał konserwy i chleb z rąk kwatermistrza kompanii — Aleksandra Sulkiewicza. Kasprzycki miał na wydatki 100 koron . . .

W czwartek 6 sierpnia otrzymał Kasprzycki o 1.00 w nocy rozkaz szefa sztabu: "zbiórka do wymarszu o 3.00 rano. Ma być dokonana cicho i bez rozgłosu."

Gdy kompania stanęła na placu zjawił się Komendant w towarzystwie Sosnkowskiego, dokonał przeglądu, a na koniec rzucił "Bywajcie chłopcy zdrowi!".

Pustymi jeszcze ulicami Krakowa, przez Prądnik, Łobzów, Babice, Michałowice maszerowała szara kolumna poprzedzana przez 7-osobowy patrol konny Beliny.

O 9.00 rano kompania doszła do granicy Królestwa. Przed nią graniczne słupy rosyjskie.

"Kompania stój! W lewo front!" — pada rozkaz Kasprzyckiego.

"Silę się na spokój — wspominał po latach — I nagle przenika mnie ostra świadomość, że zaczyna się coś nieznanego (. . .) Wojna, oddział polskich żołnierzy . . . Ze wzgórza widać dalekie pola, gaje, pagórki ziemi kieleckiej. Obok kompania — z oczu coś promienieje idzie od nich ku mnie jakiś prąd . . ."

I znów — baczność!" Płyną słowa oczekiwane, wytęsknione:

"Obywatele . . . otrząsnąć z siebie powłokę pokoju. W imieniu Rządu Narodowego . . . stan wojny. Przed nami ziemia od lat w niewoli . . . idziemy ją wyzwolić. Od dziesiątków lat pierwszy oddział regularnego wojska polskiego . . . Na cześć tej ziemi: kompania! W prawo patrz!"

Wyłamano szlaban graniczny. Kolumna weszła na teren zaboru rosyjskiego.

Nie austriacki a polski żołnierz rozpoczynał wojnę z najbardziej znienawidzonym wrogiem. I nikt z tych 144 ludzi nie spodziewał się, że wyrośnie z nich siła, która za 6 lat pokona pod Warszawą bolszewicko-rosyjską nawałę.

To i Owo

W afrykańskim buszu do dziś kojarzy się małżeństwa za pomocą... strzał Amora. Strzała jest cieniutka i lekka, umoczona w "napoju miłości" o składzie nieznanym Europejczykom.

Młodzieniec, któremu podoba się dziewczyna, musi ugodzić ją strzałą w plecy — jest to podobno bezbolesne. Gdy trafi, dziewczyna musi wyjść za niego za mąż, gdy chybi — nie ma już żadnej szansy na zdobycie jej przychylności.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Reforma Wstecz

NOWY DZIENNIK — Sowiecka ekonomia, przeciążona nadmiernymi zapotrzebowaniami przemysłu zbrojeniowego, dławiona przez zbiurokratyzowany system nakazowo — rozdzielczy nękana niską wydajnością i jakością produkcji — znajduje się od wielu lat w stanie tak głębokiego kryzysu, że jedynie radykalna reforma może pomóc jej wydźwignąć się na przyzwoity poziom.

Reformy — nie radykalnej, ale chociażby częściowej — dopatrywano się w pierwszych jaskółkach wystąpień nowego szefa na Kremlu, Michaiła Gorbaczowa. Kiedy zaś z Moskwy nadeszły przecieki, że na plenum KC KPZR wygłosi rewolucyjne wprost przemówienie, zapoczątkowując reformę już, zaraz, na Związek Sowiecki zwróciły się oczy Wschodu i Zachodu.

Tymczasem z balonu umiejętnie nadmuchanego przez sowiecką propagandę uszło z sykiem powietrze. Podobnie jak we wcześniejszych wystąpieniach Gorbaczowa, i — jak miało się okazać — późniejszych, w przemówieniu, które wygłosił na plenum KC powtórzyła się znana śpiewka o potrzebie wyplenienia marnotrawstwa, zwiększenia wydajności pracy, poprawienia jakości towarów. Pojawiły się też znane nie od dziś sygnały, że tych, którzy nie zastosują się do tego, co Gorbaczow pewno uważa za reformę, ale czego reformą nie nazwał, spotkają surowe kary, włącznie z dyscyplinarnym wyrzuceniem z pracy, niech to będą nawet stanowiska ministerialne.

Problem w tym, że propozycje Gorbaczowa nie są ani reformą, ani nawet jej popłuczynami. Reforma w prawdziwym i normalnym pojmowaniu tego słowa znaczeniu musiałaby uderzyć w przyczyny stagnacji ekonomicznej; w zbiurokratyzowanie ustroju we wszystkich jego aspekach, a więc tak politycznym, jak i społecznym, a tym samym — ekonomicznym. Po to, żeby produkowano więcej i lepiej, trzeba by rozpocząć przede wszystkim autentyczną decentralizację. A tymczasem Gorbaczow zapowiada rozbudowanie aparatu kontroli ekonomicznej, państwowej komisji planowania.

Trzeba by zastosować bodźcie, żeby produkujący — zakłady przemysłowe, robotnicy i rolnicy — wiedziali, że mają szansę zebrania owoców swojej pracy. Zamiast bodźców Gorbaczow zaproponował kary. Jakby karą nie było już życie w takim ustroju.

O potrzebie wydajności, zlikwidowania marnotrawstwa, nadużyć, bumelanctwa sowieckie kierownictwo mówi od czasu jak sięgnąć pamięcią. Postulaty te przewijały się w wystąpieniach Stalina, Chruszczowa, Breżniewa, Andropowa i Czernieniki. Z jedną różnicą — że tak wyraźnie o karzącej ręce systemu komunistycznego mówili jedynie trzej z nich: Stalin, Andropow, i obecnie Gorbaczow.

Występienie Gorbaczowa zasługuje, owszem, na miano reformy, ale z kwantyfikatorem; że jest to reforma wstecz, do czasów, w których wyłącznie wymagano w zamian rzucając ochłapy. Jak to skutkowało — widać do dziś. Jak będzie nadal skutkować — można wyciągnąć wyraźne wnioski.

Niebezpieczne w polityce ekonomicznej Gorbaczowa jest to, że system nakazów nie ogranicza on do samego Związku Sowieckiego, lecz rozciąga na cały blok komunistyczny. Na ostatniej konferencji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, premier ZSSR Nikołaj Tichonow żądał od państw komunistycznych poddania się woli Kremla w dziedzinie gospodarki. W ślady Moskwy władze warszawskie ogłosiły zakaz serwowania alkoholu na oficjalnych przyjęciach. To jest akurat małą stratą. Jeżeli jednak za tą decyzją pójdą inne, nawet tym państwom komunistycznym, które jakoś radzą sobie ekonomicznie, grozi stagnacja, a tym, które mają już problemy — całkowity krach.

Z nakazami w polityce wobec bloku komunistycznego łączą się pogróżki pod adresem Zachodu. Związek Sowiecki nie mówi już nawet o "kompromisowych" propozycjach, ale wprost grozi zrywaniem rozmów.

W Moskwie zasiadł więc człowiek nawiązujący do tradycji przemocy wobec własnego i innych społeczeństw.

Rozczarował się tylko ten, kto łudził się, że będzie inaczej.

Alicja Topolska

Płk. M. Rajski Człowiek, Który Złamał Tabu

Nazwisko pułkownika Mariana Rajskiego stało się w Polsce i w świecie głośne w roku 1981. Ten blisko już emerytury zawodowy oficer Wojska Polskiego i członek PZPR poważył się bowiem na rzecz w krajach Ost — Bloku nie zwyczajną, a mianowicie: na Konferencji Partyjnej w Gdyni w dniu 16 maja 1981 r. przedstawił raport, w którym omówił stan gospodarki polskiej i przyczyny jej upadku, wskazując jednocześnie na winnych tego stanu rzeczy, czyli na rząd rosyjski i polski do spółki.

Aby nie być posądzony o fałszowanie danych i kontakty z opozycją, płk Rajski w swej analizie oparł się na informacjach ogólnie dostępnych czerpiąc je z prasy, roczników statystycznych, telewizji i oficjalnych wypowiedzi. Omawiając problemy gospodarcze pierwszej połowy lat 70 autor raportu stwierdził, że w zasadzie wszystko przebiegało prawidłowo, jako że na dzień 31 grudnia 1975 roku zadłużenie PRL na Zachodzie wynosiło 3,8 mld dolarów, natomiast w handlu z twz. KDL notowaliśmy saldo dodatnie.

W dalszym ciągu swych wywodów Marian Rajski napisał: "Nieszczęścia dla nas rozpoczęły się na większą skalę w 1976 roku. W tym roku przeszliśmy w pełni na rubel tansferowy jako jednostkę obrachunkową".

Chciałbym w tym miejscu przypomnieć pokrótce o co chodziło. Otóż już w 1971 roku Rosjanie bardzo nalegali na wprowadzenie tego środka płatności w ramch jak to określili "integracji gospodarczej". Polegać miała ona na tym, że za wszystko co od nas kupowali chcieli płacić rublem transferowym, którego wartość ustalono administracyjnie, bez żadnego związku z rzeczywistością i która początkowo wynosiła 67 kopiejek za dolara a z czasem nawet 62 kopiejki. Na szczęście w tamtych latach znalazło się paru rozsądnych ludzi, którzy nie dopuścili do tego jawnego oszustwa, jednakże w parę lat później nie było już nikogo w polskim rządzie, kto śmiałby się Rosjanom sprzeciwić.

Po 1976 roku PRL stała się faktycznie — najtańszą kopalnią dewiz na świecie. Bo to przecież my płaciliśmy dolarami za środki produkcji, prefabrykaty, licencje, podzespoły i tym podobne, a oni w zamian za to dawali nam swe ruble, którymi z czasem nie mogliśmy nawet płacić naszych zadłużeń w KDL-ach.

Jak cudownym środkiem jest ten rubel transferowy — wywąchali wkrótce wszyscy, nawet najmniejsi kacykowie z republik azjatyckich. No i zaczął się pochód chętnych od zawiernia z nami umów gospodarczych, które w większości przypadków obowizują do dzisiaj. Po wizycie ministra zdrowia — zabrakło w PRL leków, po wizycie ministra rolnictwa — zaczęły się kolejki, po wizycie ministra energetyki zabrakło węgla i zaczęto wyłączać wieczorami prąd.

Do ZSRR wysyłaliśmy wszystko, od statków począwszy a na aparatach telefonicznych skończywszy. I — co przypominam — za każdy wyeksportowany w tę stronę dolar dostawaliśmy 62 kopiejki! Do tych strat trzeba jeszcze dodać te, które wynikają za zakupy bronii w ZSRR i to po horrendalnych cenach oraz ze współfinansowania awanturniczej polityki Sowietów na całym świecie.

Czy płk Rajski oskarżył Rosję o grabież polskiego mienia? Przeciwnie, w swej analizie starał się ją nawet oszczędzić wychodząc z założenia, że kto znajdzie frajera, będzie go łupić bez litości, cała więc sztuka polega na tym, by nie dać się nabrać. A tymczasem rząd polski dopuścił się tego niemalże z radością.

Marian Rajski w swym reporcie wymienił głównych winowajców po nazwisku, wskazując na Jagielskiego, Jaroszewicza i Barcikowskiego.

Poza tymi trzema tuzami autor opracowania wskazał także na całą, bezimienną armię przeróżnej maści działaczy gospodarczych i dyplomatów pracujących w Moskwie, którzy jako jedyni odnieśli prawdziwe korzyści z rubla transferowego spekulując nim na czarnym walutowym rynku a z zysków zakładając sobie konta na Zachodzie. Na zakończenie swej analizy Rajski napisał: "Jedno jest pewne, partia musi znaleźć odwagę i siłę do usunięcia przyczyn obecnego kryzysu, którego przyczyny tkwią w warunkach niesprawiedliwej wymiany handlowej graniczącej z totalną grabieżą".

A teraz pytanie zasadnicze: na co partia zebrała siły i w czym wykazała odwagę?

Odpowiedź nie zdziwi zapewne nikogo: nadal Rosja płaci nam rublem transferowym, nadal oddajemy im za bezcen wszystko, co tylko oddać możemy. Poprawa tych spraw partii nie interesowała, ją interesował autor oraz jego raport.

W pierwszej więc kolejności wprowadzono zapis cenzury na przedruki a z ciągiem dalszym postanowiono poczekać na stosową okazję.

Już 21 grudnia 1981 r. Marian Rajski z hukiem został wyrzucony z PZPR, przy czym w komunikatach podano, iż łżył on rząd oraz sojusze. W początkach 1982 r., teraż już emerytowany płk Rajski, wydalony został z Koła Oficerów Rezerwy. Stało się to pod jego nieobecność a jak wiadomo nieobecni racji nie mają choćby zarzuty im stawiane były pasmem bzdur. Oficjalnie mówi się, że przed Kołem Oficerów Rezerwy stanął, tu cytuję "świadek w mundurze", który zeznał, że pod koniec 1981 r. Marian Rajski przebywał na Zachodzie jako rzecznik prasowy delegacji 'Solidarności", co zebrani oficerowie uznali niemalże za zdradę Ojczyzny.

Pomijając już ocenę moralną takiego zarzutu jedno trzeba powiedzieć: Pułkownik nie mógł przebywać na Zachodzie już chociażby z tej racji, że po zakończeniu służy wojskowej objęty został zakazem 5 — letniego wyjazdu z kraju. Innymi słowy — nawet gdyby bardzo chciał jechać — to władze paszportowe odmówiłyby mu stosownego dokumentu!

O tym fakcie wiedzieli zarówno panowie oficerowie jak i "świadek w mundurze" a mimo to wszyscy udawali, że wierzą bredniom człowieka, który tym samym zelżył swój własny mundur. No cóż, widać honor to przeżytek burżuazyjny. Oczywiście — dla ludzi zorientowanych w metodach działania w PRL było jasne, że na wydaleniu Rajskiego z grona kolegów się nie skończy. W jakiś czas później przypadek sprawił, że autor raportu uszkodził swą legitymację "Zawodowego Żołnierza", jak się ten dokument oficjalnie nazywa. Natychmiast więc pośpieszył do stosownego działu w wojsku i poprosił o wymianę. Jakież było jednak jego zdziwienie gdy w nowej legitymacji wyczytał, iż jest już tylko. . . szeregowcem! Z reguły fakt degradacji podawany jest do wiadomości publicznej a zdegradowany dowiaduje się o tym oficjalnie a nie przy okazji wymiany dokumentów!

Sprawa jednak wyjaśniła się szybko: oto osobnicy w mundurach, którzy do degradacji doprowadzili, starasznie się martwili, iż szeregowiec Rajski nadal będzie otrzymywał emeryturę przynależną pułkownikowi, co nie czyniło ich zemsty słodką. Postanowili więc poczekać z komunikatem do czasu wejścia w życie szykującej się w tym czasie nowej ustawy emerytalnej dla wojska, po której spodziewali się rozstrzygnięć na niekorzyść Mariana Rajskiego.

Na szczęście jednak tak się nie stało toteż dzisiejszy szeregowiec pobiera nadal rentę pułkownika, żyje sobie spokojnie, wśród przyjaciół i znajomych, sadzi kwiatki, czyta książki i rozkoszuje czasem wolnym. Czy to znaczy, że o nim zapomniano?

Jak wiadomo — komuna nie zapomina. W ubiegłym roku dokonano zamachu na życie Mariana Rajskiego i tylko przytomności umysłu zawdzięcza on to, że wyszedł z opresji cało. Otoczenie obawia się jednak, że próba zostanie ponowiona, wszak tylu "nieznanych sprawców" pałęta się dzisiaj po PRL-u, że nigdy nie wiadomo, co im z nadmiaru bezkarności strzeli do głowy.

* * *

Jak informowaliśmy płk. Rajski został 3 lipca br. aresztowany (red.).

Nowicjusz w Polityce Zagranicznej

Europejscy dyplomaci, którzy mieli już okazję zetknięcia się z nowym ministrem spraw zagranicznych Sowietów, Eduardem Szewardnadze, oraz przeprowadzali z nim długie rozmowy, wysunęli następujące wstępne oceny:

jest on nastawiony przyjaźnie, jest otwarty, gotowy do słuchania i przemawiania bez posługiwania się notatkami.

Ale zdaniem Europejczyków nowy minister Moskwy, jak to jasno wynika z wstępnych konferencji, "jest nowicjuszem w polityce zagranicznej."

DZIAŁ KOBIET

Moda "z ulicy." Modne są spódnice dłuższe, sięgające połowy łydek oraz różnego rodzaju żakiety i kamizelki.

Dania Różnorodne

Kukurydza z Masłem

1 puszka kukurydzy (lub ziarna z 6-8 kolb), szczypta soli, szczypta pieprzu, surowe masło (ok. 4 dag). Kukurydzę podgrzać w sosie, w którym jest w puszce, odcedzić, posypać leciutko solą i pieprzem, wymieszać z masłem.

Podawać jako danie na kolację lub gorącą przystawkę.

Uwaga: można również dodać 2 łyżki siekanej zieleniny—natki, koperku, estragonu lub rzeżuchy.

Z Zielonym Groszkiem

1 puszka kukurydzy 1 mała puszka zielonego groszku, sól, surowe masło.

Wymieszać kukurydzę z groszkiem, dobrze zagrzać, odcedzić, wymieszać z surowym masłem, ewentualnie dodać szczyptę pieprzu. Oddzielnie podać zieloną sałatę z sosem winegret.

Zapiekana w Beszamelu

1 puszka kukurydzy, 5 dag żółtego sera. Na sos: 1 czubata łyżka mąki, czubata łyżka masła lub masła roślinnego, szklanka mleka (lub śmietanki), 2 jajka: sól, pieprz, trochę soku cytrynowego do smaku.

Z mąki i masła zrobić białą zasmażkę, rozcieńczyć mlekiem lub śmietanką, zagotować, odstawić z ognia. Wbić surowe żółtka, doprawić do smaku solą, pieprzem i sokiem cytrynowym. Z białek ubić pianę, wymieszać lekko z sosem.

Do sosu dodać odcedzoną, ugotowaną kukurydzę, wymieszać, przełożyć do żaroodpornego naczynia, posypać tartym serem i zapiec aż ser się zrumieni (ok. 15 minut).

Z Grzybami

1 puszka kukurydzy, 30 dag grzybów (kurek, gąsek, pieczarek), 1 cebula, 2 łyżki masła lub margaryny, 10 dag wędliny, siekana zielenina (natka, koper), sól i pieprz do smaku.

Grzybki oczyścić, drobno posiekać, dodać posiekaną cebulę, masło i dusić na niewielkim ogniu aż grzybki będą miękkie. Dodać wówczas pokrajaną w drobną kostkę wędlinę (boczek wędzony, kiełbasa) itp.), chwilę razem dusić.

W końcu dodać odcedzoną kukurydzę, doprawić do smaku solą i pieprzem. Wymieszać, podgrzać. Na końcu posypać obficie zieleniną. Podawać z pieczywem.

Sałatki

Kukurydza może być podstawą przeróżnych sałatek. Można ją używać jako podstawę sałatki jarzynowej zamiast ziemniaków, można ją doprawiać majonezem lub oliwą (olejem) i octem winnym czy sokiem cytrynowym. Na przykład:

Kukurydza w majonezie

1 puszka kukurydzy, sól i pieprz do smaku, majonez, sok cytrynowy.

Odcedzoną kukurydzę wymieszać z majonezem, doprawić do smaku sokiem cytrynowym, solą i pieprzem.

Można gotową sałatkę ubrać listkami zielonej sałaty, paskami, czerwonej marynowanej papryki lub kawałeczkami pomidora.

Sałatka Wykwintna

Do przygotowanej, jak wyżej, sałatki, można dodać dowolną ilość pokrajanej w kostkę wędliny (szynki, szynkowej), resztki pieczonego lub gotowanego drobiu, kawałki wędzonej ryby, a także różnych rybek z puszki w sosie własnym lub sosie pomidorowym. Wszystko wymieszać i ubrać jak wyżej.

Kasza Kukurydziana

Gotuje się ją zawsze tak samo, ale podaje w różny sposób. Z mlekiem, na słodko i z różnymi daniami mięsnymi na pikantnie. Można ją również używać jako dodatek do zup.

Gotowanie

¼ kg. grysiku kukurydzianego, 1 litr wody, sól, łyżeczka masła.

Na posolony wrzątek, z dodatkiem łyżeczki masła, sypać kaszkę i mieszając gotować 20-25 minut. Po czym można podać ją jako:

Dodatek Do Zupy

Pod koniec gotowania wrzucić do kaszki drobno posiekany koperek, wymieszać i wylać kaszkę na opłukany zimną wodą półmisek. Pozostawić do ostygnięcia. Krajać w kostkę i dodawać do zupy. Jest to szczególnie smaczny dodatek do zupy pomidorowej podanej w filiżankach.

Opiekanki

Na ¼ kg grysiku—½ litra wody, i ½ litra mleka, odrobina soli, tłuszcz do smażenia, cukier puder z cukrem waniliowym do posypania.

Wymieszać mleko z wodą, posolić, zagotować i na wrzątek sypać kaszkę.

Ugotować jak wyżej, rozłożyć warstwę grubości 2 cm na półmisek opłukany zimną wodą, pozostawić do zastygnięcia. Zimny krajać na podłużne placuszki, obsmażyć na tłuszczu (margaryna, masło roślinne), a kiedy się zrumienią—posypać cukrem pudrem wymieszanym z cukrem waniliowym.

Grysik Po Gaskońsku

Ugotowana, jak wyżej kasza. Na sos: 30 dag pomidorów (lub mała puszka koncentratu, lub szklanka przecieru pomidorowego), pełna łyżka masła (lub margaryny), 1 łyżka mąki, ½ szklanki bulionu z kostki, 2 ząbki czosnku.

Pomidory udusić we własnym sosie i przetrzeć przez sito. Koncentrat wymieszać z wodą. Z masła i mąki zrobić zasmażkę, dodać przecier (lub koncentrat wymieszany z wodą), dolać bulion, na końcu dodać drobniutko posiekany czosnek. Ugotowany grysik zalać sosem. Oddzielnie podawać surówkę (Najlepiej zieloną sałatę).

Bilans Emigranckich Strat i Zysków

Zjawisko emigracji staje się coraz częściej transakcją nierównych zysków i strat. Każdy naukowiec, który opuszcza na przykład Indie, każdy profesor z Gwatemali lub z Filipn, który przybywa, aby osiedlić się i pracować w Stanach Zjednoczonych, jest wielką stratą dla tych krajów. W wypadku jeśli nawet uwzględnić nieliczne zresztą wyjazdy amerykańskich specjalistów do innych części świata to i tak w ogólnym rozliczeniu okaże się, że olbrzymia dysproporcja pomiędzy ziemią obfitości i ubóstwa wciąż się powiększa.

Im więcej ludzi opuszcza swoje kraje udając się do Ameryki, tym więcej, wydaje się opuści je również w przyszłości, łącząc się z rodzinami i krewnymi, wykorzystując powiązania, naśladując przykłady innych.

Emigracja specjalistów z biednych krajów nie jest zjawiskiem nowym; w ostatnich latach notuje się jednak szczególnie silny jej wzrost. Podczas gdy 30 lat temu większość przybyszów pochodziła z Europy, obecnie napływają oni masowo z Krajów Trzeciego Świata. Zjawisko wydaje się paradoksalne wobec faktu, iż właśnie te, rozwijające się kraje, będące w największej potrzebie—naukowców, lekarzy, inżynierów i innych specjalistów, tracą najwartościowych spośród nich na rzecz krajów wysoko rozwiniętych. I nawet wśród niewykwalifikowanych robotników — wielu najbardziej przedsiębiorczych pozostawia swoje domy, kierując się do Ameryki, szukając nowych możliwości i pragnąc poprawić swoje życie.

Najczęściej opuszczają swoje kraje wybitnie zdolni studenci, którym udaje się dostać na uniwersytety amerykańskie, uzyskać interesujące posady i wysokie pensje po ukończeniu studiów.

Każdego roku przybywa na przykład do USA 6000 Tajwańczyków, z których powraca do kraju zaledwie 20%. Wielu najlepszych specjalistów z prestiżowego Indian Institute of Technology w Kharagzpur jest następnie zatrudnionych w US National Aeronautics and Space Administration. Są to najzdolniejsi, najpracowitsi i zwykle najbardziej oddani swej pracy i studiom ludzie, na których szkolenie a potem właściwe zatrudnienie — rodzinne kraje nie mogą sobie pozwolić.

Jest rzeczą paradoksalną, iż nierzadko przybyszów z innych stron do U.S. nie odstrasza nawet wręcz ubogie życie tutaj; wolą to niż trudne warunki utrzymania w swoich krajach.

Nie należą do rzadkości prawnicy i lekarze z Ameryki Środkowej myjący samochody i podejmujący się pracy gońców hotelowych w Miami.

Wielu spośród przyjezdnych decyduje się na emigrancki los ze względów politycznych. Bez względu jednak na przyczynę opuszczenia kraju, utrata tych ludzi jest zwykle bardzo kosztowana dla danego kraju.

Jak podaje doradca emigracyjny rządu izraelskiego, Yosef Kucik, obecność w USA 8000 tamtejszych inżynierów spowodowała poważne trudności w rozwoju przemysłu precyzyjnego w tym kraju.

Około połowa spośród 1000 studentów w medycznych szkołach Filipin opuszcza kraj, udając się za granicę i pozostawiając jednego tylko lekarza na 20.000 osób, w wielu częściach archipelagu.

Wiele krajów podjęło specjalne wysiłki pragnąc zatrzymać lub ściągnąć z powrotem emigrantów. Profesjonaliści izraelscy na przykład, którzy wyrażą chęć powrotu do ojczyzny, mogą liczyć na wydatne poparcie i pomoc władz w urządzeniu się tam na nowo, w postaci zapewnienie atrakcyjnej pracy, udzielenia dogodnych pożyczek na kupno domu, czy sfinansowania podróży, łącznie ze zwolnieniem z opłat celnych i pokryciem kosztów przeprowadzki.

Są również kraje, które zachęcają do emigracji. Przyrost naturalny w Meksyku na przykład jest tak wysoki, iż aby utrzymać bezrobocie na dotychczasowym poziomie należałoby ustanowić rocznie przynajmniej 750,000 nowych stanowisk pracy! Nie można się więc z drugiej strony dziwić, iż Meksykowi nie zależy na zatrzymaniu emigrantów.

Również prezydent Filipin, Ferdynand Marcos, określił emigrację 35,000 Filipińczyków do Stanów Zjednoczonych jako wydatną pomoc w walce z bezrobociem (sięga ono w chwili obecnej 45%) oraz niekorzystnym bilansem płatniczym.

W Korei, odpływ robotników ułatwił rozładowanie wielu napięć związanych z dużym przyrostem naturalnym.

W Hongkongu — przeludniony rynek pracy rozluźnił się z tego samego powodu, zmniejszając konkurencję wśród specjalistów ubiegających się o stanowiska.

Jest oczywiste, iż zaledwie kilka krajów znajduje się w sytuacji, w której odpływ rąk i mózgów od pracy jest zjawiskiem pożądanym. Godząc się na masową emigrację, muszą one liczyć się nie tylko z utratą tych, którzy opuścili kraj ale również z brakiem zaufania i odpowiedzialności tych, którzy pozostali.

Meksykanie pragnący osiedlić się w Stanach Zjednoczonych czekają obecnie na wizę 8 lat.

W Indiach 140,000 ludzi oczekuje na 20.000 miejsc przyznawanych im rocznie. Najwięcej trudności zdają się pokonywać przybysze z Hongkongu, gdzie stara się o wyjazd blisko 31.000 osób na 600 możliwych miejsc rocznie. Oznacza to w praktyce ponad 50 lat oczekiwania!

I pomyśleć, że tak przedstawiająca się kolejka nie odstrasza coraz większej liczby chętnych pragnących zająć w niej miejsce.

("Time", opr. esa)

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Życzliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe

Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU

725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano — 4 Po Poł.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Rostenkowski Y.C's Edge Joliet Jacks 13 to 12 in a 4th of July Special

Rosty's Hit 4 Home-Runs to Joliet's 3

The Chicago Rosty's playing the powerful Joliet Jacks at Ingles Park, Joliet—started the 4th of July with four bangs, home runs Chicago style, by Chet Wiet, Pat Nagle, Dave Hasto and Shawn Partika to hang on in extra innings, again and to win a 13 to 12 thriller.

The Joliet Jacks third place finishers in 1984 "Connie Mack" national tournament held a 6 to 1 third inning lead on three home-runs in the third inning by Chignoli, Vance and Steffins.

Great relief pitching by Rosty pitcher Alex Grezlik who held Joliet in innings 4 5 and 6 to 2 infield hits and saw the Rosty's come from behind a 6 to 1 deficit to a 11 to 6 lead.

The "J-Js" scored 3 runs in the 7th to trail 11 to 9.

Shawn Partika's 9th inning home-run gave the Rosty's a 13 to 9 lead and a sure victory.

Not so—the "Joliet Jacks" who probobly are the strongest team the Rosty's have played in there four years existance loaded the basses on Rosty pitcher Mike Abendoff in the bottom of the 9th with no outs to send in relief pitcher Bob Nowosad.

Bob who had 5 for 5 as a "DH" got the first hitter Atwood on a fielder's choice—a single by McKinna sliced the Rosty lead to 13 to 11—a sac fly by Duggan cut the lead to 13 to 12.

Rosty catcher John Stock threw out base runner Jay McKinna at second base for the third out to send the Rosty's home to Chicago on this happy 4th of July 1985.

The Rosty's are managed by Gene Mozdzierz, coached by Jim Cole and Kenn Kott—teams bat boy—Jeff Cole.

The Joliet Jacks are managed by Larry Whalen.

Box score:

ROSTY—13

222	AB	R	H	RBI
Charles, SS	5	0	1	1
Stock, C	4	0	1	0
Lempesis, 1B	4	0	1	1
Wiet, 2B	5	1	1	1
Nagle, CF	3	2	2	2
Abendoff, P, LF	2	1	1	0
Hay, LF	1	1	0	0
Nowosad, DH	5	3	5	1
Partika, 3B	1	2	1	2
Weichbrodt, 3B	2	2	0	0
Hasto, P	3	1	2	5
Santilones, C	2	0	0	0
Grezlik, P	1	0	0	0
Medo, RF	1	0	0	0

JOLIET—12

	AB	R	H	RBI
McKinna	4	2	2	2
Duggan	5	0	0	0
Monich	4	2	2	2
Steffins	5	2	2	2
Ronoletti	2	0	0	1
Chignoli	5	1	1	1
Vance	4	2	2	1
Harris	2	1	1	0
Ronoleti	3	1	0	1
Atwood	3	1	1	0

Album "Wojna w Oczach Dziecka"

(N.D.) — Nakładem japońskiego wydawnictwa Green Peace Publisher ukazał się album zatytułowany "Wojna w oczach dziecka", gromadzący rysunki polskich dzieci, które przeżyły koszmar wojny. Wydany w Japonii album jest powtórzeniem publikacji, która ukazała się nakładem KAW-u w 1983 r.

W edycji japońskiej, która zachowała wszystkie szczegóły wydania polskiego (autorzy japońscy zmienili tylko układ, kolejność rysunków) dodano teksty objaśniające komentarze. Przetłumaczono również zamieszczone w wydaniu KAW fragmenty listów polskich dzieci.

"Ma-Ma"

Mechanizm, który powoduje że lalki mowią ma-ma został wynaleziony około 1825 roku w Niemczech, ale dopiero stał się popularnie używany w czasie produkcji lalek około 1900 roku.

SEZON JAGODOWY W PEŁNI
Zapraszamy do
SWEET CHERRY RESORT
Oddalonego od Chicago tylko 1½ godz. jazdy
Na weekend lub dłuższe wakacje
Nocny Klub Na Letnisku

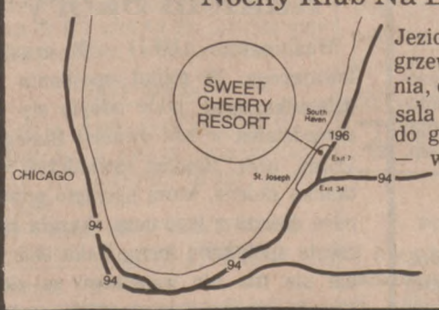

Jezioro Michigan-Basen z podgrzewaną wodą, domowa kuchnia, dobrze zaopatrzony bar oraz sala kinowa i dancingi — boisko do gier — programy dla dzieci — wieczorne ogniska i wiele innych atrakcji.

Po Bliższe Informacje:
(616) 849-1233

PIEŚNI
I
WYBÓR INNYCH WIERSZY
JANA KOCHANOWSKIEGO
(OPRACOWANIA TADEUSZA SINKA)
Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO
TYLKO $1.00
NIEZWYKŁA OKAZJA
ZAMÓWIENIA PROSZĘ KIEROWAĆ:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE.
CHICAGO, IL 60646
(312) 286-0141
Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D) nie wysyłamy.

Często Mamy Zapytania Od Naszych Czytelników

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik Związkowy w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 2

3824 W. Belmont Ave.
Milwaukee and Belmont Gas St.
Jewel Food Store—
3120 N. Pulaski Rd.
3120 N. Pulaski Rd.
3234 N. Pulaski Rd.
2960 N. Pulaski Rd.
3920 W. Diversey Ave.
3724 W. Diversey Ave.
3759 W. Diversey Ave.
2601 N. Hamlin Ave.
3700 W. Diversey Ave.
3651 W. Diversey Ave.
3600 W. Diversey Ave.
3647 W. Diversey Ave.
3427 W. Diversey Ave.
3310 W. Fullerton Ave.
3700 W. Fullerton Ave.
3800 W. Fullerton Ave.
3847 W. Fullerton Ave.
4224 W. Fullerton Ave.
4419 W. Diversey Ave.
4459 W. Belmont Ave.
4412 W. Belmont Ave.
4722 W. Belmont Ave.
4737 W. Belmont Ave.
4760 W. Belmont Ave.
3400 N. Cicero Ave.
3210 N. Cicero Ave.
3100 N. Cicero Ave.
5129 W. Belmont Ave.
5148 W. Belmont Ave.
5205 W. Belmont Ave.
5201 W. Roscoe Street
5508 W. Belmont Ave.
5254 W. Roscoe Street
5330 W. Belmont Ave.
5513 W. Belmont Ave.
3137 N. Central Ave.
3050 N. Central Ave.
6000 W. Belmont Ave.
5952 W. Diversey Ave.
6101 W. Diversey Ave.
5659 W. Diversey Ave.
5411½ W. Diversey Ave.
5355 W. Diversey Ave.
5222 W. Diversey Ave.
5200 W. Diversey Ave.
5145 W. Diversey Ave.
2434 N. Cicero Ave.
2418 N. Cicero Ave.
N.W. Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5020 W. Fullerton Ave.
5038 W. Fullerton Ave.
5131 W. Fullerton Ave.
5258 W. Fullerton Ave.
5156 W. Fullerton Ave.
2518 N. Laramie Ave.
5255 W. Fullerton Ave.
5259 W. Fullerton Ave.
5308 W. Fullerton Ave.
2259 N. Lorel Ave.
5400 W. Fullerton Ave.
2501 N. Lotus Ave.
5406 W. Fullerton Ave.
5422 W. Fullerton Ave.
5450 W. Fullerton Ave.
2457 N. Central Ave.
5712 W. Fullerton Ave.
5718 W. Fullerton Ave.
5834 W. Fullerton Ave.
5835 W. Fullerton Ave.
5860 W. Fullerton Ave.
5643 W. Fullerton Ave.
5800 W. Grand Ave.
Grand & Harlem
6915 W. Diversey Ave.
6801 W. Belmont Ave.
6738 W. Belmont Ave.
3137 N. Oak Park Ave.

Proces o Zdradę Stanu w RPA

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Zjednoczony Front Demokratyczny jest głównym ugrupowaniem zwalczającym apartheid, czyli usankcjonowaną segregację rasową, dzięki której 5 milionów białych w RPA ma przewagę nad 24 milionami czarnych, pozbawionych praw obywatelskich.

Wśród szesnastu oskarżonych o zdradę stanu znajduje się dwóch wiceprzewodniczących ugrupowania (w sumie jest ich trzech).

Główna komenda policji w Pretorii oświadczyła, że nowe aresztowania zwiększyły liczbę zatrzymanych od początku stanu wyjątkowego do 1428 osób. Stan wyjątkowy został wprowadzony 21 lipca. Od tej pory zwolniono z więzienia 109 aresztowanych.

W Johannesburgu, Związek Zawodowy Górników założony przez czarnych, oświadczył, że przygotowywany jest bojkot przedsiębiorstw należących do białych właścicieli. Ma to być protest przeciwko stanowi wyjątkowemu.

Jak podawaliśmy wczoraj, górnicy w RPA zapowiedzieli w niedzielę, że 25 sierpnia ogłoszą strajk w kopalni złota, co może spowodować kryzys w gospodarce południowoafrykańskiej uzależnionej od wydobycia tego cennego kruszcu.

Trzydniowy termin, w którym prez. P.W. Botha ma czas, by uniknąć bojkotu, dzięki odwołaniu stanu wyjątkowego, rozpoczyna się od dziś. Taką informację podał rzecznik związku zawodowego górników, Manoko Nchwe.

Jak do tej pory, rząd białej mniejszości ignoruje wszelkie ostrzeżenia o strajku i bojkocie. Minister prawa i porządku społecznego, Louis le Grange, oświadczył, że podpisane zostało zarządzenie, na mocy którego przedłuża się okres przetrzymywania w więzieniach tych, którzy zostali aresztowani w pierwszych dniach po wprowadzeniu stanu wyjątkowego. Według przepisu obowiązującego do tej pory, aresztowani powinni być wypuszczeni po dwóch tygodniach, o ile nie zostanie wydane nowe rozporządzenie.

Wśród 38 zatrzymanych, którzy obecnie są oskarżeni o zdradę stanu, znajdują się czołowi działacze Zjednoczonego Frontu Demokratycznego, którzy byli uprzednio aresztowani, w roku 1984, i zwolnieni z więzienia po opłaceniu kaucji. Jeden z wiceprzedwodniczących ugrupowania, Archie Gumede (lat 70) był wśród uniewinnionych w procesie, który miał miejsce w roku 1956. Inny czołowy działacz, Albertina Sisulu także należy do weteranów walki z apartheidem.

W Waszyngtonie rzecznik Departamentu Stanu, Bernard Kalb stwierdził: "Ubolewamy nad tym, że rząd (RPA) podjął decyzję o aresztowaniu i prowadzeniu procesów o zdradę stanu przeciwko tak wielkiej liczbie przywódców opozycji. . . Decyzja rządu, której celem jest stawianie przed sądem, szkodliwie zaprzecza wcześniej ogłoszonemu zobowiązaniu, że (rząd) będzie dążył do dialogu z czarnymi przywódcami".

Izrael Aresztował Trzech Arabów

Jerozolima (UPI) — Władze Izraela aresztowały trzech arabskich studentów, stwierdzając, że są oni czołowymi "działaczami-terrorystami" na obszarze okupowanego Zachodniego Brzegu rzeki Jordan.

Ponadto, władze Izraela wydały zarządzenie, na mocy którego 9 ze 1150 aresztowanych Arabów zostanie deportowanych.

Aresztowanie trzech studentów arabskich podejrzanych o działalność terrorystyczną jest drugim wypadkiem tego typu w tym tygodniu. Dwa dni wcześniej gabinet izraelski podjął decyzję w sprawie zdławienia antyżydowskiego terroryzmu.

Źródła wojskowe poinformowały, że trzej Arabowie byli studentami uniwersytetu An-Najah w Nablus. Reprezentowali oni palestyńskie ugrupowanie rebelianckie, które prowadzi zorganizowany terror i zamieszki wśród ludności cywilnej.

Trzej studenci zostali aresztowani na mocy przepisu o administracyjnym zatrzymaniu, — czyli na podstawie wojskowego rozkazu mogą przebywać w więzieniu przez pół roku, a następnie okres ten może być przedłużony bez decyzji sądu.

W piątek ubiegłego tygodnia uczelnia została zamknięta na dwa miesiące, ponieważ żołnierze skonfiskowali polityczne materiały prowadząc rewizję po zamordowaniu żydowskiego sprzedawcy.

Wojskowi oświadczyli, że trzej studenci stali na czele ugrupowań "Fatah" i Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Palestyny, — które działały na terenie uniwersytetu. Uniwersytet stał się — stwierdzili wojskowi — "wysuniętym przyczółkiem działalności terrorystycznej".

W tym samym czasie 9 zwolnionych w maju więźniów (w zamian za trzech izraelskich więźniów wojennych) otrzymało nakaz opuszczenia Zachodniego Brzegu i Pasa Gazy, ponieważ nie posiadają oni dokumentów mieszkańców.

Burze, Ulewy i Tornada

(UPI) — Ulewne deszcze, jakie spadły ubiegłej nocy w rejonie Wielkich Jezior, spowodowały na przedmieściach Chicago sporadyczne powodzie. Wiele piwnic zostało zalanych.

Na niektórych szosach woda dochodziła do 3 stóp.

Nad szerokim obszarem kraju rozciągającym się od Michigan aż po obie Dakoty, przeszły gwałtowne burze z piorunami. Burze nawiedziły także w stany wysunięte bardziej na południe — Arkansas, Oklahomę i Kansas.

W miejscowości Hastings, Neb. zauważono w poniedziałek tornado. Nad miejscowością Kewaunee, Wis. przeszła wichura.

Wichury o prędkości 70 mil na godz. przeszły nad miejscowościami Fairfield, Neb. i Rapid City, S.D. Wichura powaliła drzewa, uszkodziła domy oraz linie wysokiego napięcia.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek, teść i zięć nasz, śp.

Edward Skowron

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go sierpnia, 1985 roku, o godzinie 1-ej w nocy, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 6-ej do 9-ej wieczorem, a w środę od godziny 5-ej do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Dykla, pnr. 3630 W. George ul., do kościoła św. Jacka, msza św. o godzinie 10-ej rano.

Zwłoki zostaną przewiezione do Polski i pochowane na cmentarzu parafialnym.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Emilia (z domu **Baran**), żona; **Ks. Stanisław**, syn; **Elżbieta (Stanisław) Badoń**, córka i zięć; **Maria i Czesława**, kuzynki w Chicago; rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Dykla Kaplica Pogrzebowa
Tel. 772-6630

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i ciocia nasza, śp.

Mira Minkina

(z domu Maciuba)

Członkini Szkoły Młodszych Ochotniczek z Nazaretu (SMO), po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5-go sierpnia 1985 roku, o godzinie 2-ej nad ranem, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7-go sierpnia, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła St. Peter w Skokie, Ill., a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jerzy, mąż; **Marek, Edward** i **Iwona**, dzieci; **Henryk** i **Janina, Jerzy** i **Zofia Maciuba**, bracia i bratowe; **Maria Tracz** i **Elżbieta** i **Andrzej Kalisz**, siostry i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie
Tel. 774-4100

Unemployment Rate

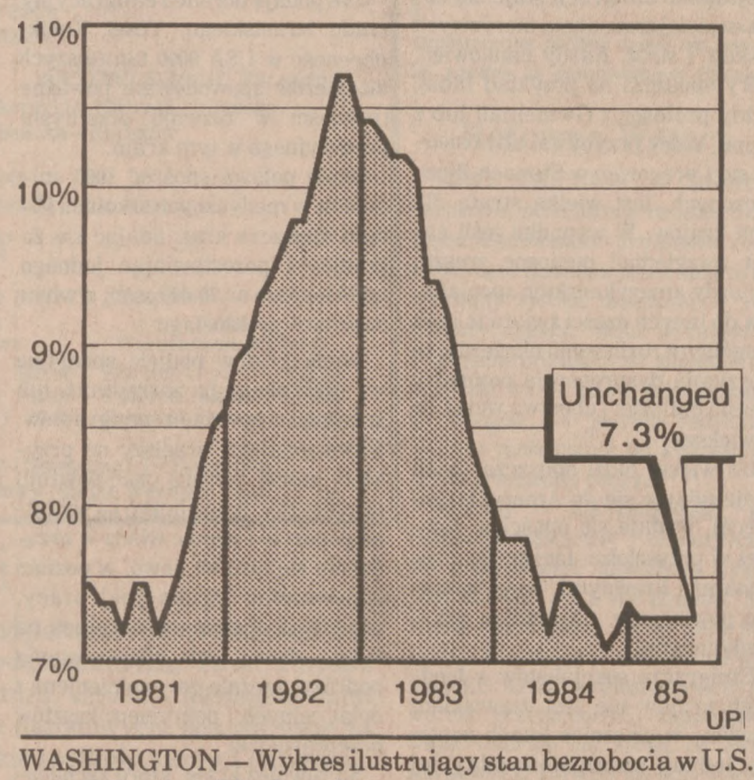

WASHINGTON — Wykres ilustrujący stan bezrobocia w U.S. w okresie ostatnich pięciu lat. (UPI)

Konferencja Prasowa Prezydenta

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wprowadzone przez Reagana obniżki podatków i zwiększenie wydatków obrony zubożyły skarb państwa o 160 miliardów dol.

Prezydent powrócił do sprawy wprowadzenia poprawki konstytucyjnej, która zobowiązałaby rząd do zbalansowania budżetu. Kongresman Alexander jest zdania, że jeżeli Reagan pragnie zbalonsowania budżetu może to uczynić bez wprowadzania zmian do Konstytucji.

Prezydent zaprzeczył, że odrzucenie przez niego propozycji budżetowej republikanów z Senatu, którzy zaproponowali zamrożenie funduszu "Social Security," przeznaczonego na wypłaty z tytułu wzrostu kosztów utrzymania oraz wprowadzenie opłat dotyczących importu ropy naftowej, spowodowało rozbicie w łonie Partii Republikańskiej.

Reagan powiedział, że budżet "nie jest taki na jaki liczył," ale będzie starał się znaleźć sposoby dalszego ograniczenia wydatków w celu redukcji deficytu, poprzez wyeliminowanie programów, które nie spełniają swoich zadań.

* * *

Boise, Idaho (CT) — Podczas 77 konferencji Krajowego Stowarzyszenia Gubernatorów uczestniczący w niej demokraci "zbuntowali" się przeciwko prezydentowi Reaganowi, który skrytykował ich za "podniesienie podatków stanowych, podatków od kupna twierdząc, że niszczą w ten sposób efekt jaki rząd pragnął uzyskać poprzez obniżenie podatku federalnego."

W dalszym ciągu skierowano do gubernatorów-demokratów listu Prezydent stwierdza — "Nasi republikańscy gubernatorzy walczą o utrzymanie linii," w sprawie podatków i wydatków." Stwierdzenie to zezłościło demokratów, gdyż nie jest całkowicie zgodne ze stanem faktycznym. Przytoczyli oni następujący przykład, gubernator Illinois James Thompson jest republikaninem, podniósł jednak w sposób znaczny podatek stanowy, podczas gdy Prezydent zmniejszył federalny. Podobnie wygląda sytuacja w innych stanach, których gubernatorzy są republikanami.

Narośl Na Nosie Prezydenta Rakiem Skóry

Washington. (UPI) — W czasie trwającego 25 minut spotkania z dziennikarzami, jakie odbyło się w poniedziałek w sali owalnej Białego Domu, prez. Reagan oświadczył, że tkanka skórna, którą usunięto przed paru dniami z jego nosa okazała się często spotykaną formę raka skóry, ale nie ma nic wspólnego ze złośliwym guzem, jaki usunięty został przed miesiącem z jego jelit.

Reagan powiedział, że rak skóry nie wymaga poddania się w przyszłości żadnym innym badaniom ani zabiegom.

Delegacja SPATiF Na Audiencji u Papieża

23 lipca Papież Jan Paweł II przyjął na prywatnej audiencji w letniej rezydencji Castel Gandolfo 50-osobową delegację polskich artystów na czele z wieloletnim prezesem Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu Gustawem Holubkiem.

Znakomity ten aktor był jednym z dwóch posłów, którzy na znak protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego zrzekli się swych mandatów poselskich.

Twardogłowi Na Czele Partii w Korei Płd.

Seul (CT) — Prezydent Korei Południowej, Chun Doo Hwan,, mianował dwóch członków partii, znanych z ortodoksyjnych poglądów na kluczowe funkcje partyjne.

Lee Sei Kee, były profesor, został wyznaczony na rzecznika Partii Demokratycznej Sprawiedliwości w czasie obrad parlamentarnych. Będzie on odpowiedzialny za prowadzenie dialogu z partią opozycyjną.

Chung Soon Duk, były generał brygady, został mianowany sekretarzem generalnym rządzącej partii.

Pierwszy z dwóch nowo mianowanych zastąpił Lee Jong Chana, uważanego za przedstawiciela kół umiarkowanych w rządzącej partii. Przypuszczalnie został odsunięty od władzy z powodu oponowania przeciwko zaostrzeniu metod postępowania wobec rozruchów studenckich i robotniczych.

W tym samym czasie, opozycyjna partia pn. Nowa Demokratyczna Partia Koreańska rozpoczęła obrady. Na zjeździe opozycyjnej partii zobowiązano się do walki o polityczną wolność przywódcy opozycji, Kim Dae Junga. Jung przebywa w areszcie domowym.

W czasie zjazdu opozycji wybrany został na szefa partii Lee Min Woo, który ubiegł w głosowniu Kim Jae Kwanga.

Konferencja została zwołana, by partia opozycyjna przyjęła stałą strukturę. Partia ta została pośpiesznie zorganizowana przed wyborami krajowymi w lutym br, przez zwolenników Kim Dae Junga i Kim Younga Sama oraz innych czołowych przywódców opozycji.

Partia opozycyjna zdobyła 102 miejsca w Zgromadzeniu Narodowym, które liczy w sumie 276 miejsc.

"Challenger" Powróci Dziś Na Ziemię

Przylądek Canaveral, Fla. (UPI) — Załoga wahadłowca "Challenger" rozpoczęła w poniedziałek przygotowania do powrotu na ziemię. Po trudnym, wypełnionym różnymi przeszkodami starcie, obecna podróż amerykańskiego wahadłowca okazała się pełnym sukcesem.

Lądowanie "Challengera" nastąpi dzisiaj o godz. 2:45 po poł., czasu chicagoskiego, na terenie bazy lotnictwa wojskowego Edwards w Kalifornii. W ciągu 8-dniowej podróży wahadłowiec przebył blisko 3.3 mln mil. W tym czasie załoga przeprowadziła 13 ważnych doświadczeń. Od 80 do 85 proc. zadań, jakie wyznaczone zostały załodzie wahadłowca, zostało wykonanych.

"Ich Klęska Jest Tylko Sprawą Czasu"

Estelı, Nikaragua (CT) — Ataki partyzantów przybrały w ciągu ostatnich ośmiu dni na sile. Obserwatorzy są zdania, że próba rządu sandinistów aby wyeliminować niebezpieczeństwo z ich strony "spaliła na panewce." Ostatnie, odważne ataki miały miejsce zaledwie w odległości 10 mil od Managui. W maju armia sandinistów rozpoczęła szereg akcji przeciwko obozom partyzantów i starała się zatrzymać dopływ do ich siedzib amunicji i żywności.

Operacje te polegały między innymi na ostrzeliwaniu położonych po drugiej stronie granicy z Hondurasem kryjówek contras. Armia wydała triumfalny komunikat, że udało się jej rozbić główny obóz partyzantaów położony na terytorium Hondurasu. W ciągu następnych tygodni działalność partyzantów ustała niemal zupełnie i ograniczała się tylko do północnej części kraju.

Wzmogła się jednak począwszy od dnia 27 lipca. Nowe silniejsze ataki polegają na podejmowaniu akcji przeciwko ludności cywilnej, próbach zahamowania funkcjonowania gospodarki kraju i bezpośrednich rajdach zbrojnych na cele wojskowe.

"Ofiarą" pierwszego ataku contras padł konwój wojskowy, zaatakowany w prowincji Matalgalpa. Zginęło wtedy osiem kobiet, które jechały w odwiedziny do swoich synów pełniących służbę w armii.

W ubiegłym tygodniu oddziały contras zaatakowały most położony na autostradzie panamerykańskiej. Partyzanci wysadzili w moście kilka "dziur" uniemożliwiając w ten sposób transport na tej ważnej drodze międzynarodowej.

W dwa dni później partyzanci znów zaatakowali. Marcello Garcia, jego żona i piątka ich dzieci spali spokojnie, kiedy zostali obudzeni strzałami. Kule podziurowiły drewniane drzwi ich domku pozbawionego wody i elektryczności. Rodzina próbowała uciec do ogrodu. Okazało się, że znajduje się tam oddział contras. Przerażeni wieśniacy dostali się w pole ostrzału obu stron. Gdyż siły rządowe odpowiedziały na atak. Rodzina schroniła się na polu kukurydzy.

Contras przedarli się w kierunku mostu położonego na rzece Rio Viejo. W kilka minut później wysadzili jego część w powietrze.

Schowany w kukurydzy Garcia widział, że ciężarówka wypełniona żołnierzami sandinistów wpadła do gigantycznej dziury powstałej w wyniku wybuchu. Została ona również ostrzelona przez partyzantów.

Po trwałej 90 minut bitwie contras opuścili wioskę uprowadzając dwóch z 16 jej mieszkańców. Jednemu z chłopców udało się później zbiec i powrócić do domu.

W 24 godziny po ataku na most contras podjęli swoją najbardziej brawurową akcję. Przez cztery godziny oblegali i w końcu opanowali kwaterę główną lokalnych sił policji.

Sandinistom udało się przeprowadzić kontratak i wypędzić contras z wioski przy pomocy sowieckich helikopterów MI-24. Jedenastu partyzantów zostało zabitych. Ich zmasakrowane ciała zostały pokazane ludności, której kazano zebrać się na rynku.

Sandiniści starają się zminimalizować swoje straty i znaczne nasilenie się ataków ze strony contras. Nasuwa się pytanie, czy partyzanci dla których zatwierdzono ostatecznie humanitarną pomoc w wysokości 27 milionów dol., będą w stanie kontynuować ataki. Rzecznik sandinistów powiedział, że ponieważ zostali oni odcięci od swoich obozów w Hondurasie, "ich klęska jest tylko sprawą czasu."

Nadzwyczajna Konferencja Ligi Arabskiej

Casablanka, Maroko (CT) — W środę tego tygodnia ma się rozpocząć w Casablance nadzwyczajne posiedzenie na szczycie państw należących do Ligi Arabskiej.

Konferencja ta wywołała niespodziewany rozłam jedności arabskiej, która na pozór i tradycyjnie trzymała się zdecydowanie negatywnego stanowiska, jeśli chodzi o pokojowe rozmowy z Izraelem.

Ministrowie spraw zagranicznych państw należących do Ligi Arabskiej zebrali się w poniedziałek, by przygotować porządek obrad na konferencję.

Przypuszcza się, że potrwa ona dwa do trzech dni. Jak do tej pory radykalne państwa, takie jak: Syria, Liban, Algieria i Jemen Płd., oświadczyły, że zamierzają zbojkotować konferencję. Natomiast kilka innych, państw zajmujących skrajne stanowisko, ostro sktytykowało zwołaną konferencję i ostrzegło, że państwa te mogą przyłączyć się do bojkotu.

Rząd Algierii podał do wiadomości, że powodem bojkotu konferencji jest obawa, iż doprowadzi ona do podziału wewnątrz świata arabskiego, akurat w tym okresie, kiedy potrzebna jest jedność.

Rezultatem takiego stanu rzeczy może być trwałe rozbicie na arenie politycznej, co pozwoli umiarkowanym państwom arabskim na swobodniejsze dążenie do pertraktacji na temat rozwiązania konfliktu arabsko — izraelskiego.

Tuż przed ustalonym terminem konferencji, na udział w niej zdecydowało się 13 umiarkowanych państw arabskich oraz Organizacja Wyzwolenia Palestyny z Jasirem Arafatem na czele.

Ali Agca "Do Przyjaciół w CIA"

Rzym. (UPI) — Sędzia Severino Santiapichi pokazał oskarżonemu o dokonanie zamachu na Papieża Jana Pawła II, Ali Agcy list napisany przez tureckiego terrorystę i zatytułowany "Do moich przyjaciół w CIA."

W liście tym znajdują się rozważania Agcy na temat szans przeniesienia do innego zakładu karnego z pomocą "przyjaciół z CIA." List został przejęty przez władze więzienne. Był adresowany do niezidentyfikowanej kobiety. Jego data nie została podana do wiadomości.

Agca, który został skazany na dożywotnie więzienie, zeznał w czerwcu, iż ma nadzieją uzyskać obywatelstwo amerykańskie od rządu prezydenta Reagana, gdyż oskarżył Bułgarię o udział w spisku na życie Ojca Świętego.

Agca powiedział sędziemu Santiapichi, że prezydent Kostaryki zgodził się przyznać mu azyl jeżeli córka pracownika Watykanu, porwana Emanuela Orlani zostanie uwolniona. Agca powtórzył swoje zeznanie, że dziewczyna została porwana przez członków organizacji "Szare Wilki" w celu wymienienia jej za jego osobę.

Sędzia planuje przesłuchanie przyjaciela Agcy z Dzieciństwa Seadta Sirri Kadema, który (według zeznań Agcy) znajdował się na Placu Świętego Piotra w chwili zamachu na Papieża i był zamieszany w spisek.

Kadem przebywa w tureckim więzieniu; zostanie jednak przewieziony do Rzymu.

Również uwięzieni w Holandii i Niemczech Zachodnich terroryści zostaną poddani przesłuchaniom w sprawie zamachu.

Chybione Naloty w Zat. Perskiej

Bejrut, Liban (UPI) — Niezidentyfikowany helikopter zaatakował grecki supertankowiec wypełniony ropą naftową z Iranu. Atak chybił celu.

W ciągu ostatnich trzech dni był to drugi tego rodzaju atak w Zatoce Perskiej.

Firma ubezpieczeniowa, Lloyds of London podała, że helikopter zaatakował supertankowiec "Stelios" w odległości 60 mil od wybrzeżu Kataru. Wydarzyło się to w piątek wieczorem. Pocisk minął statek i wybuchł w morzu.

Grecki tankowiec napełniony był ropą naftową zatankowaną w Iranie, na sztucznej wyspie Kharg i prawdopodobnie zamierzał opuścić wody Zatoki Perskiej. Statek płynie pod banderą Panamy, ale należy do greckiej firmy "Troodos Shipping Co." w Pireusie.

Chybiony atak nastąpił na drugi dzień po wcześniej próbie ataku na inny takowiec. W czwartek helikopter wystrzelił pocisk w kierunku tankowca brytyjskiego, także wypełnionego ropą naftową z Arabii Saudyjskiej (z portu Jubail).

Podobnie, jak przy ataku na statek grecki, pocisk nie trafił w tankowiec brytyjski. Rzecznik prasowy brytyjskich właścicieli statku poinformował, że pocisk chybił celu o jakieś dwie mile.

Do ataku nie przyznał się ani Irak, ani Iran.

Quinn Przeciw Przyznaniu Ulg Podatkowych

Właścicielom Stadionów Sportowych

Patrick J. Quinn, komisarz rady apelacyjnej powiatu Cook d/s podatkowych, oświadczył w niedzielę, że dążyć będzie do wyeliminowania luk podatkowych, na podstawie których kluby sportowe Cubs lub White Sox — mogą uzyskać ulgi, przenosząc się do nowych stadionów na terenie powiatu.

Quinn oświadczył, że zamierza złożyć na ręce Rady Powiatowej projekt zarządzenia, które zakazywałoby właścicielom stadionów, torów wyścigowych i boisk — korzystania z nowych przepisów podatkowych, które wprowadzone zostały w życie w pow. Cook w ub. roku.

Przepisy te zezwalają właścicielom nowych urządzeń handlowych na korzystanie z ulg podatkowych dochodzących do 60 proc. Ulgi te mogą być stosowane przez okres 8 lat. Przez następne cztery lata — przysługiwałaby ulga w wys. 25 proc.

Ulgi te, zanim zostaną przyznane, muszą być najpierw zatwierdzone przez asesora powiatu Cook oraz Komitet Doradczy d/s Rozwoju Ekonomicznego pow. Cook.

"Nie sądzę, aby w powiecie Cook powinny istnieć przepisy podatkowe, które skłaniałyby właścicieli klubów sportowych Cubs lub White Sox do wyprowadzenia się z miasta" — powiedział Quinn.

Drużyna Cubs zagroziła, że zamierza przenieść miejsce stałych rozgrywek swego klubu do nowego stadionu, być może do Schaumburg, na obszar stanowiący własność dziennika "Chicago Tribune".

Groźba ta zrodziła się na tle sporu o zainstalowanie świateł na stadionie Wrigley Field. Władze miejskie sprzeciwiają się zainstalowaniu świateł, co pozwoliłoby drużynie Cubs na rozgrywanie meczów wieczorem.

Quinn oświadczył, że Tribune Co., i tak już korzysta z ulg podatkowych (w podatkach od nieruchomości) na sumę 5,5 mln. dol. rocznie. Ulgi te przyznane zostały w ramach nowych przepisów podatkowych i dotyczą głównie zakładów drukarskich dziennika mieszczących się pod adresem 777 W. Chicago Ave.

Quinn podkreślił, że w wypadku, jeśli drużyna Cubs przeprowadzi się ze stadionu Wrigley Field-do Schaumburga, to miasto straci miliony dolarów.

Władze podatkowe oświadczyły, że nie sądzą, aby autorzy nowej ustawy podatkowej liczyli się z możliwością przyznania daleko idących ulg podatkowych właścicielom stadionów sportowych.

Pożar w Elektrowni "Kozienice"

3 lipca w elektrowni "Kozienice" nastąpiła awaria turbozespołu o mocy 500 MW. Awaria spowodowała groźny pożar. Dzięki natychmiastowej akcji załogi nie doszło do przeniesienia pożaru na inne turbozespoły. Ofiar w ludziach nie było.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO
Nadawane Raz w Tygodniu

NIEDZIELNE SPOTKANIA
Nowy Program Radiowy
Stacja WSBC 1240 AM
Niedziela 10:00-12:00 Rano
Zofia Boris, Kierownik Programu

AUDYCJA RELIGIJNA OJCÓW SALWATORIANÓW Z MERRILLVILLE, IND.
Stacja W.J.O.B. 1230 AM
Hammond, Ind.
W Każdą Niedzielę
Godz. 12 w południe

WESOŁA CHICAGOSKIE FALA
Stacje WOPA 1490 KC
W Każdę Niedzielę
1 do 2 Po Poł.
Józef Zieliński, Dyrektor

PROGRAM RADIOWY JADWIGI I EUGENIUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH
Stacja WSBC 1240 KC
W Każdą Niedzielę
3-3:00 Po Pol.

RADIO POLONIA
Stacje WVVX 103.1 FM
W Każdł Niedzielę
4 Po Południu

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
W Każdą Niedzielę
5:30 do 6 Wieczorem
Stacje WCEV 1450 AM

NIEDZIELA MAGAZYN RADIOWY
Audycja literacko-muzyczna Roberta Poprawskiego
Niedziela o godz: 6 wiecz.
Stacja WOPA 1490 KC AM

"CZERWONE MAKI"
Stacja WSBC 1240 AM
W Każdą Środę o 8:30 Wiecz.
REF-REN, Właściciel

30 MINUT Z SOLIDARNOŚCIĄ
Sobota, 5:00 po poł.
Stacja radiowa: WBMX 1490 AM

POLSKA PANORAMA
Stanisława Łobodziński
Kierownik
W Każdą Sobotę
Od 5:30-6:30 Wiecz.
Stacja WOPA 1490 KC

GODZINA MIĘDZYNARODOWA
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 6:30-8:30 Wiecz.
JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY
Kierownicy
Tel. 777-2800

AUDYCJA RELIGIJNA OJCÓW SALWATORIANÓW z MERRILLVILLE, IND.
Stacje WTAQ 1300 ZM
LaGrange, IL.
Sobota 6 Wiecz.

ROBERT LEWANDOWSKI
WCIU-TV Kanal 26
W Każdą Niedzielę
5:00 Po Poł. 6 Wiecz.

INDIANA
AUDYCJE POLSKIE z Rozgłośni WLTH 1370 KC
W Glen Park (Gary), Ind.
Nadawane w Każdą Niedzielę
Od 11-ej rano do 12-ej w Południu
Anonserzy:
CZESŁAW I WŁADYSŁAWA KUBIAK

MILWAUKEE
"RADIO HELENA"
Audycja polonijna informacyjno. rozrywkowa. WYLO-540 AM, w każdą niedzielę w godzinach 9:00-11:00 przed południem. Kierownik redaktor programu — Helena Wantuch. Adres: "Radio Helena" WYLO, P.O. Box 21732, Milwaukee, WI 53221.
Tel.: (414) 671-1177

NEW CASTLE, PA.
POLISH RADIO HOUR
Zygmunt i Stephanie KUBINSKI
W Każdą Niedzielę
10:30 rano do 12 w południe
Stacja WKST 1280 KL
11 W. MAdison Ave.
New Castle, Pa. 16102
Tel.: (412) 652-3965

ALEXANDRA, VA. — Podpułkownik Armii U.S. Wayne G. Gillespie został aresztowany pod zarzutem udziału w spisku mającym na celu oszukanie władz amerykańskich i sprzedanie Iranowi sprzętu wojskowego. Wraz z Gillespie aresztowano pięciu Amerykanów, oskarżonych o to samo wykroczenie.

(UPI)

Po Podpisaniu Układu o Prolongacie Spłat Długów

Paryż — (z różnych doniesień) — Polska zabiega o 800 mln dolarów kredytów w roku bieżącym na zmodernizowanie przemysłu oraz rozwinięcie eksportu. Główny negocjator finansowy PRL Zbigniew Karcz, który podał tę informację, oświadczył, że wniosek o pożyczki został dołączony do porozumienia z 17 zachodnimi wierzycielami o prolongacie spłat zadłużenia, podpisanego w lipcu. Zadłużenie wynosi 27 miliardów dolarów. Klub Paryski, zgromadzenie niekomunistycznych wierzycieli PRL, sprolongował spłaty z tytułu 12 mld dol. długów zagwarantowanych przez rządy.

Detali porozumienia nie ujawniono: wiadomo jednak, że obejmuje ono kapitał i odsetki nawarstwione w latach 1982-84, a więc w okresie, kiedy to państwa zachodnie odmawiały PRL ustępstw finansowych na znak protestu przeciw stanowi wojennemu.

Karcz oświadczył, że w porównaniu z kosztami obsługi pożyczek szacowanymi w tym roku na dwa mld dolarów, suma "600 do 800 milionów", o którą PRL się zwróciła, "jest niewielka". Minister finansów PRL Stanisław Nieckarz oświadczył, że "Polska nie liczy na cuda", jeśli chodzi o porozumienie w sprawie prolongaty spłat, lecz ma nadzieję, iż układ ten pomoże odnowić stosunki z państwami, które ochłodziły je w następstwie stanu wojennego, "Jest to — powiedział Nieckarz — ukoronowanie pewnego procesu międzynarodowej normalizacji".

Od czasu ogłoszenia embarga finansowego przeciw PRL, kraj ten nie otrzymał żadnych ustępstw gotówkowych od swoich zachodnich wierzycieli i, w odwecie, odmawiał spłacania długów. Nieckarz ostrzegł, że jeśli zachodnie państwa nie przyznają Polsce 600 do 800 milionów dolarów, Warszawa może mieć problemy z dotrzymaniem spłat nawet w ramach układu o prolongacie i mimo, jak to określił, niedawnej poprawy sytuacji gospodarczej.

Nieckarz oznajmił, że starania PRL o przyjęcie do Międzynarodowego Funduszu Walutowego postępują "normalnie". Minister finansów PRL dodał: "Nie mamy wątpliwości, że państwa reprezentowane w Klubie Paryskim poprą akces Polski" do MFW.

Nieckarz powiedział, że we wrześniu spodziewana jest w Warszawie wizyta przedstawicieli MFW w celu ostatecznego utorowania Polsce drogi do członkostwa w Funduszu.

Kosztowna Informacja

Prasa poinformowała, iż szczegóły obowiązującej w zagranicznym obrocie telekomunikacyjnym nowej taryfy opłat za połączenia telefoniczne, teleksowe i telegraficzne znajdują się w załączniku do Monitora Polskiego nr 7 i podała miejsca, gdzie można go kupić. Załącznik ten kosztuje . . . 96 zł.

Crafts Now

7007

Make a soft sculpture girl bear. She's about 18" tall, wears a big calico bow and is ready to bring joy and happiness. Pattern 7007: Tissue pattern pieces to sew bear and clothes.
$3.00 for each pattern. Add 65¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Alice Brooks Crafts, 263 Reader Mail

Polish Daily Zgoda

62-12 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

'85 Needlecraft Catalog — 150+ plus designs. $2 + 50¢ p & h. Books $2.50 + 50¢ each p & h.
135-Dolls & Clothes On Parade
128-Envelope Patchwork Quilts
122-Stuff 'n' Puff Quilts
113-Complete Gift Book

Alice Brooks
CRAFTS

March of Dimes
SAVES BABIES
HELP FIGHT BIRTH DEFECTS

★ Pomoc Domowa

Potrzebna pomoc domowa w średnim wieku z zamieszkaniem do 3 dorosłych osób w Northbrook. 5 dni w tygodniu. Warunki do omówienia.
498-3092

CHILD CARE
8 month old boy. 8 A.M. to 5 P.M., 5 days a week. Mature woman preferred. Belmont-Sheridan Area.
CALL AFTER 6 P.M.
871-3765

CHILD care in my Buffalo Grove home. References, transportation. 634-1645.

LIVE-IN English speaking housekeeper, 1 person in home. Room and bath, 368-0220, ext. 241

Mature responsible person, for live-in child care, 2 young children plus housekeeping in my Downers Grove home starting Sept. Must speak English.
852-6614 after 7 p.m.

Woman to care for toddler in my Deerfield home. 6:30 a.m. — 5 p.m., Mon. — Fri. Good references required. Non-smoker, own transportation. English speaking. Call after 5 p.m.
940-7630

BABY SITTER WANTED
For 2 children (2 years, 2 month old).
Downtown Chicago home.
Must speak some English.
266-0459

★ Poszukuje Pracy

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim domu. Okolica Ridgeway-Belmont. 478-1826.

★ Praca

GENERAL OFFICE
Needs 15 former comptometer operators or file clerks for 3-4 day per month position. Loop location.
726-5422

TOOL AND DIEMAKER
in metals. 5 years experience. Apply in person. Must speak English.
RELIABLE PERFORATING CO.
5895 N. Rogers, Chicago

Pressman
OFFSET PRESSMAN
Must have experience on AM 1250 press and AB Dick 385 press.
CALL 656-6100
Equal Opportunity Employer

FLOOR SANDERS
Must have experience with a drum and edger. Must speak some English.
Bill 743-4005

★ Praca

WAREHOUSE ASSISTANT
Must speak English. Some knowledge of warehousing and Butcher Block Tables. Steady job, Good pay. Company benefits, paid vacations.
ALSO NEED CARPENTERS.
276-1770

JOIN OUR STAFF
Make $ $ — team cleaning homes Northwest Suburbs.
Must speak English.
398-2404

AUTOMOTIVE HELP WANTED
For paint department, masking and preparation duties. Male or female. Apply in person.
9019 W. GRAND AVE.
River Grove, Ill.

NURSES AIDES
Full time, 7 A.M.-3 P.M. Must be certified. Good opportunity. Many benefits. Small, private nursing home. Must speak English.
PARK RIDGE TERRACE NURSING HOME
665 BUSSE HWY. • PARK RIDGE
825-5517

SUPERVISOR
WATCH ASSEMBLY AND REPAIR
Ideal candidate will have experience in assembly, repair, and quality control of mechanical, quartz, amalog and LCD watches. Ability to train and direct small hourly staff for new operation in established company. Fluent English necessary. Competitive salary and benefits. Send resumé and Salary requirements to
P.O. 381-Z 55 E. JACKSON BLVD.
Chicago, IL 60604—4106 Suite 1820

JOBS! JOBS! JOBS!
Fast growing company needs ambitious people. • Office Help • Sales/Marketing • Manager Trainees • Students are welcome. Can earn Part Time $7. an hour. Full Time $360. a week.
Mr. Owens 449-1920

Najprędzej znajdziesz pracę w Nowym Yorku. Po bliższe informacje dzwoń:
AP. EMPLOYMENT CONSULTANTS
Tel.: 1 (212) 587-9570

★ Praca Męska

TECHNIK ELEKTRONIK z wykształceniem "Hi-Fi"
Język angielski wymagany
Tel.: 642-6349

BLACHARZ — LAKIERNIK SAMOCHODOWY
Z minimum 3-letnim doświadczeniem w USA.
TEl.: 539-9044

JANITOR
To clean office and shop. 40 hour week. Full company benefits. Experience preferred. Ask for Larry.
LIFT TRUCK CORP.
1240 W. Randolph Street
Chicago 243-4422

MAINTENANCE
Northwest side pharmaceutical manufacturer is looking for an experienced maintenance person. Must have knowledge of piping, welding, electricity and basic maintenance. 5 years experience required. for interview call:
583-3134
Between 9 A.M. — 3:30 P.M.

Potrzebny blacharz samochodowy z doświadczeniem.
Zgłaszać się osobiście:
SOUTHEND AUTO BODY
3741 W. Columbus
(84-ta — Lawndale)

Tapicer z doświadczeniem. Wolimy ze znajomością j. angielskiego i prawem jazdy. Potrzebny również mężczyzna do drobnych remontów.
637-4526

POTRZEBNY masarz z Polski na part-time. 545-7072.

POTRZEBNY frezer i tokarz. Minimum 5 lat praktyki. Tel. 867-8660.

★ Domy

NA SPRZEDAŻ
PRZEZ WŁAŚCICIELA
2 mieszkaniowy, murowany, z mieszkaniem "garden apartment." 3400 N., 5200 W. Dobrze utrzymany. Cena $125,000.
736-8276
Wieczorami lub w Weekendy

BRICK 8-FLAT
Vicinity Diversey-Oak Park Ave. Separate heat, electricity, hot water, modern ceramic kitchen/baths + all apartments. Recently decorated and carpeted. Maintenance free investment in an excellent location. Possible owner finance. Positive cash flow.
RE/MAX PMI JOE 453-1870

★ Praca Żeńska

Potrzebna sekretarka z praktyką i znajomością dobrego angielskiego.
777-3068

DOSWIADCZONA do szycia na maszynie "overlock" (tylko doświadczona). 975-9750.

PRACA dla pań. 348-2671.

★ Do Wynajęcia

ROGERS PARK
1-bdrm. 1-bath, newly dec., air cond., parking space. Near park. $420 heat included.
698-3532—Ask for Carol

PRZYJMĘ panią do lat 40 na wspólne mieszkanie. 539-8076.

WYNAJMĘ jednorodzinny dom, garaż, ogród. 3426 S. Leavitt. Tel.: 489-2224 Cena $400 miesięcznie.

"STUDIO apartment" 3 piętro, Fullerton-Cicero. Tel.: 966-2298 w j. angielskim.

OKOLICA
IRVING PARK — AUSTIN
4pokojowe z 1 i 2 sypialniami, drugie i trzecie piętro. $385 — $410.
545-9741 albo 941-1093

4 POKOJE, 1 sypialnia, czyste. 4707 W. Dickens, $325. 637-7515 w jęz. angielskim.

4½ ROOMS—heated. Adults. Vicinity Addison-Pulaski. 588-0950.

PRZYJMĘ 2 mężczyzn na wspólne mieszkanie. 286-0692.

6 POKOI. Od 15 sierpnia, $230 plus użyteczności. Podwórko z tyłu. 764-6746.

★ AUTO

'79 CAPRI Classic w bardzo dobrym stanie. Siedzenia welurowe. 235-4417.

'78 PLYMOUTH Horizon 4 drzwiowy, ochładzanie, Stan dobry. $1,600. 622-8953.

VW SCIROCCO '81. $3,200. 283-4820.

★ MEBLE

KOMPLET mebli do dziewczęcej sypialni. W dobrym stanie. 965-6194.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport konsularny #0304949 na nazwisko Spiżewski Tadeusz. Znalazca proszony o kontakt tel.: 622-6610.

★ Rozmaite

SUZUKI TC 125 motorcycle, and women's Schwinn 5 speed. Both excell. condt. Best offer. Call after 5 p.m. 763-8571.

25" COLOR TV
GOOD CONDITION $125
19" COLOR TV . . . . . $ 95
NORTHWEST SIDE
489-6310

★ Usługi

TANIO maluję i naprawiam samochody. 243-6277, wieczorem.

"WALESA MUSIC CLUB"
Zapraszamy zwolenników "Disco", każdego dnia od 8 p.m.-2 a.m. Obiady — $3.50; "Karnety" tygodniowe $25 przyjęcia okolicznościowe.
Niskie ceny parking
2559 N. Pulaski
489-2224

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Bezpłatna wycena. Gwarancja. A. Gil. Tel.: 966-5831.

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA i sprzedaż używanych lodówek i klimatyzatorów. Tanio. 278-3411.

★ Malowanie

MALUJEMY, tapetujemy. 10 lat doświadczenia. 286-0864.

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE
— RYNNY — BETON —
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorysy — Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMEWNT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Nowy Sposób Poszukiwania Zaginionych Dzieci

Zaginięcie w 81 r. Sarah Avon i niedawne uprowadzenie Melissy Ackerman spowodowały, iż sprawa zaginionych dzieci stała się znowu przedmiotem dyskusji nad środkami, jakie można by podjąć w celu zapewnienia dzieciom większego bezpieczeństwa.

Wiadomo, iż Melissa została zabita przez porywacza, los 6-letniej Sarah dotąd jednak nie został wyjaśniony. Przypuszczenia, iż dziecko może żyć, że musi zatem obracać się gdzieś w nowym środowisku nie wiedząc może skąd pochodzi i ile ma lat — nasunęły emerytowanemu pracownikowi biura szeryfa powiatu Cook, nowy pomysł walki z porywaczami dzieci.

Jerry Harmon uważa, że kluczową sprawą stałoby się oznaczanie metryk zaginionych dzieci i konieczność ich przedstawiania przy zapisywaniu się do szkół. Zdaniem Harmona umożliwiłoby to odnalezienie przynajmniej połowy spośród zaginionych, w momencie, kiedy ich opiekunowie będą musieli uzyskać dla nich odpis metryki urodzenia.

Pomysł Harmona został poparty przez klerka powiatu Cook i superintendenta Burbank School, Jamesa Bokenkamp.

Realizowano by go w następujący sposób: w momencie zaginięcia dziecka policja powiadomiłaby biuro klerka, które z kolei oznaczałoby metrykę dziecka odpowiednią notatkę o porwaniu, podając przy tym numer sprawy i nazwisko prowadzącego śledztwo. Taka metryka nie mogłaby być skopiowana na zamówienie, bez względu na potrzebę — bez powiadomienia władz. W rejestrze dziecka, obok metryki umieszczałoby się czerwoną kartę—jako symbol informujący.

W ten sposób zapotrzebowanie na odpis metryki dziecka stawałoby się natychmiast sygnałem wywoławczym, donoszącym o jego istnieniu.

W komitecie Zaginionych Dzieci współpracują z Harmonem — szef policji Robert Erickson z Burbank, Irene Hughes, psycholog, Burton Odelson, przewodniczący rady powierników Moraine Valley Community College i inni.

Grupa Harmona proponuje wprowadzenie zarządzenia, które wymagałoby od wszystkich klerków powiatowych i dystryktów szkolnych w Illinois oznaczania metryk urodzenia i dokumentów zaginionych dzieci poniżej lat 16.

Rada Szkolna Zamierza Zmienić Program Czytania

Według orzeczenia adwokatów Chicagoskiej Rady Szkolnej, istnieją podstawy prawne, aby zrezygnowała z kontrowersyjnego programu czytania, chociaż podpisała ona 20-letni kontrakt z firmą, która wydaje materiały, potrzebne do nauczania tego programu.

Adwokaci Rady Szkolnej oświadczyli w piątek, iż kontrakt ten jest tylko zezwoleniem na publikowanie, dystrybucję i sprzedaż podręczników i materiałów pomocniczych nauczycieli.

Według adwokatów kontrakt ten nie zobowiązuje Chicagoskiej Rady Szkolnej do dalszego kupowania materiałów ani też do kontynuowania poprawiania ich na ogólnokrajowym rynku. Program ten został opracowany w Chicago i używa się go w ponad 1.000 okręgów szkolnych w całym kraju.

Adwokaci ci utrzymują, że Rada może jednak poprawiać te materiały wyłącznie dla siebie i wydrukować je dla swego wewnętrznego użytku.

W piątek jeden z komitetów Rady Szkolnej — Komitet d/s Instrukcji — odbędzie głosowanie nad poszczególnymi punktami raportu, ostro krytykującego oboecny program czytania. Raport ten zaleca przerwanie nauczania tego programu w chicagoskich szkołach publicznych. Głosowanie to miało się odbyć wcześniej ale zostało odroczone na późniejszy termin właśnie ze względu na wątpliwości związane z kontraktem.

Od chwili odnowienia kontraktu z wydawcą, t.j. od 1980 r., Chicagoska Rada Szkolna zapłaciła mu $5.3 mln. za opublikowanie materiałów programu czytania, z czego $3 mln. zapłacono w ciągu ostatnich dwóch lat.

Adwokat Rady Szkolnej, Edward Peterson, który sformułował kontrakt w jego oryginalnym brzmieniu oświadczył, że może ona "zerwać kontrakt w każdej chwili".

Wydawcą programu czytania jest firma p.n. Education for Managment (obecnie nosząca nazwę Mastery Education Corp.), mająca swą siedzibę w Watertown, Massachusetts.

Prezes tej firmy, Brent Farmer powiedział, iż zgadza się z interpretacją adwokatów Rady Szkolnej, dotyczącą kontraktu, który został zawarwarty przez przetargu.

Były superintendent publicznego szkolnictwa chicagoskiego, Ruth Love, popierała dotychczasowy program czytania, który został wprowadzony do nauczania w 1975 r. Właśnie Love uczyniła zdanie testów tego programu, warunkiem koniecznym do uzyskania promocji.

Najbardziej krytykowanym punktem tego programu było rozbicie nauki czytania — w czasie sprawowania funkcji superintendenta przez R. Love — na niewielkie porcje materiału, podczas gdy naukowcy — pedagodzy na obszarze całego kraju uważali, iż nauczanie takiego "fragmentarycznego czytania" jest metodę nieefektywną i nie motywuje ona dzieci do czytania.

Nowy superintendent szkolnictwa chicagoskiego, Manford Byrd Jr. obiecał Radzie Szkolnej przyjrzeć się uważnie dotychczasowemu programowi czytania oraz powołał specjalny komitet, który — następnie — zalecił odrzucenie tego programu. Komitet ten uważa, że program ten w porównaniu z innymi jest nie tylko gorszy ale też i bardziej kosztowny.

Komitet ten dokonał analizy trzech bardzo znanych programów nauczania czytania i wykazał, że ponad $5 mln. wydane w ciągu ostatnich lat w Chicago, na dotychczasowy program czytania, mogło być z powodzeniem przeznaczone na unowocześnienie programu czytania w szkołach naszego miasta.

Podejrzany o Zabójstwo

Kierowcy ciężarówki ze stanu Alabama zarzuca się zabicie nożem jednego z mężczyzn, którzy najprawdopodobniej usiłowali ukraść krótkofalówkę z kabiny jego ciężarówki.

Domniemami złodzieje mieli włamać się do samochodu, zaparkowanego przed domem brata kierowcy, przy 750 S. Pulaski Rd. w Chicago.

Podejrzanym o zabójstwo kierowcą jest niejaki John Moultry, lat 34, z Birmingham, Ala.

Światła Ruchu Ulicznego

Światła ruchu ulicznego są wynalazkiem policjanta detroickiego Williama L. Pottsa w 1920 roku.

FILADELFIA — Prace budowlane przy odbudowywaniu spalonej dzielnicy są już w pełnym toku. Domy w tej dzielnicy spłonęły w wyniku akcji policji przeciw członkom grupy znanej pod nazwą MOVE. (UPI)

WASHINGTON — Marszałek Izby Thomas "Tip" O'Neill wyjaśnia na wykresie decyzje podjęte odnośnie budżetu na rok fiskalny 1986, jeszcze przed oficjalnym przyjęciem budżetu przez Kongres. (UPI)

Alkohol Przyczyną Wielu Śmiertelnych Wypadków

Nie Tylko Drogowych

Opinia publiczna koncentruje swoją uwagę na ostatnim okresie na problemie, jaki stanowią pijani kierowcy samochodów. Natomiast eksperci od spraw bezpieczeństwa i zdrowia stwierdzają, że wypadki samochodowe to tylko mały procent ogólnej sumy wypadków spowodowanych spożyciem alkoholu.

Oto trochę danych statystycznych świadczących o skali niepokojącego zjawiska:

— alkohol był przyczyną 37% śmiertelnych wypadków samochodowych, w których zginęli piesi w ciągu ostatnich 5 lat; alkohol był przyczyną 55% wypadków utonięcia w tym samym okresie czasu; w skali całego kraju liczba śmiertelnych wypadków wśród pieszych jest jeszcze większa;

— alkohol był przyczyną 19% wszystkich śmiertelnych wypadków rowerowych w roku 1983, w całych Stanach Zjednoczonych;

— nadużycie alkoholu było przyczyną 74% śmiertelnych wypadków jakie zdarzyły się na łodziach różnego typu.

Tyle jeśli chodzi o tragiczne wypadki drogowe i komunikacyjne. A przecież należy uwzględnić i inne śmiertelne incydenty, których przyczyną był alkohol. Na 3,688 przypadków użycia broni palnej w 48.5% w grę wchodziło spożycie alkoholu. Na 1,013 przypadków użycia noża (itp.) w 64.4% uczyniono to po pijanemu. Powyższe dane dotyczą powiatu Cook i okresu ostatnich 5 lat. W tym samym okresie alkohol był przyczyną 31.8% ogólnej liczby śmiertelnych ofiar pożarów. W krwi zmarłych stwierdzono wysoki poziom alkoholu.

Ostrzejsze przepisy stanowe oraz prowadzona przez władze (i prywatnie) szeroka kampania uświadamia niebezpieczeństwa, jakim jest prowadzenie pojazdów po spożyciu alkoholu, zaczyna mieć wpływ na ilość pijanych kierowców. Szacunkowo obliczono, że w roku 1983 54% ogólnej liczby śmiertelnych wypadków (tj. 22,975 osób), to ofiary jazdy po pijanemu.

Przepisy te nie dotyczą jednak nadużywania alkoholu w wielu innych dziedzinach życia, co powoduje czasem humorystyczne, a czasem ryzykowne sytuacje. Na przykład historia konnego jeźdźca z Kalifornii, który jechał z baru do domu i o mało nie spadł z siodła. Policjant, który to zobaczył włączył syrenę, co spłoszyło konia. Koń uciekł galopem, a niefortunny jeździec został aresztowany.

Do legendy należy sprawa pijanych maszynistów prowadzących pociągi, ale nie ma odpowiedniej dokumentacji. Nie praktykuje się na razie badania maszynistów, którzy spowodowali wypadek.

Nieświadomość konsekwencji jest często przyczyną śmierci pijanych użytkowników łódek. Nie są oni w stanie zdać sobie sprawy, co może im się przytrafić w wodzie. Zdarza się, że zamiast wypływać na powierzchnię, ludzie płyną w głąb.

W tej dziedzinie nastąpiła już poprawa. Przepisy obowiązujące w powiecie Cook wymagają, by korzystający z łodzi przechodzili badania, jeśli wyglądają na podchmielonych. Od kiedy przepisy te weszły w życie, powiat w którym do tej pory zdarzyło się około 10 śmiertelnych wypadków rocznie w ciągu kilku ostatnich lat, może obecnie poszczycić się tym, że od ubiegłego roku nie doszło do żadnego tragicznego incydentu wśród korzystających z łodzi i wody.

Od tamtego roku aresztowano 12 osób. Osiem z nich zostało formalnie oskarżonych, w związku z tym musieli zapłacić grzywny lub tracili prawo korzystania z łodzi na okres roku. Czterech pozostałych oczekuje proces.

Plan Ataku Na Prostytucję

Powołany przez Radę Miejską Chicago specjalny komitet do spraw zwalczania prostytucji przygotowuje specjalny plan działania. Komitet zaleca policji zmianę postępowania oraz zapewnienie prostytutkom możliwość uzyskania porady od wykwalifikowanego personelu. Przewodniczący komitetu alderman Marion Volini (48 warda) zaleca następujące postępowanie:

- Wymaganie od policjantówa daktyloskopowania wszystkich zatrzymanych pod zarzutem prostytucji w celu "wyłapania" recydywistów kwalifikujących się do otrzymania surowszych wyroków.
- Umożliwienie młodym przestępcom wyboru pomiędzy pobytem w więzieniu i poddaniem się specjalnym zabiegom resocjalizacyjnym prowadzonym przez dwie prywatne agencje. Przedstawiciele tych agencji będą obecni w komisariatach i na salach sądowych, aby zapewnić młodym prostytutkom (niektóre mają 14 lat, czasem nawet mniej) pomoc.

"Wiemy, że nie będziemy w stanie zlikwidować całkowicie prostytucji ulicznej" — powiedział Volini. "Nie jesteśmy aż tak naiwni. Chcemy jednak znaleźć sposoby jej ograniczenia."

Komitet składa się z aldermanów, przedstawicieli policji chicagoskiej i biura prokuratora. Jego członkowie przedstawią prawdopodobnie oficjalnie swoje zalecenia we wrześniu.

Komitet został utworzony w marcu po opublikowaniu raportu w sprawie prostytucji opracowanego przez Chicago Crime Commission. Zastępca dyrektora tej placówki, Patrick Healy zeznał, że 10 tys. prostytutek zostało aresztowanych w Chicago w roku 1984, z liczby tej tylko 7 zostało skazanych na dłuższy pobyt w więzieniu.

Członkowie komitetu mają nadzieję, że zalecane przez nich metody postępowania ograniczą zjawisko prostytucji w Chicago i zwiększa presję społeczną w sprawie wymierzania prostytutkom surowszych kar. "Wiele prostytutek to prawie dzieci, wiele z nich zaczęło swoją działalność jako dzieci" — powiedział Pat Burke, dyrektor Transitional Living Program, grupy, która zapewnia pomoc młodym osobom oskarżonym o uprawianie nierządu. "Wielu uciekinierów z domu pada ofiarą stręczycieli. Chcemy im pomóc, pokazać, że można żyć inaczej."

Zabity Nożem w Czasie Sprzeczki

W niedzielę zabity został w swym domu zamieszkały pod adresem 2204 W. Monroe 29-letni Greg Williams. Władze policyjne podały, że między Williamsem a 42-letnim Willie Nolanem doszło do sprzeczki, w trakcie której Nolan uderzył Williamsa nożem...

Williams przewieziony został do szpitala powiatowego Cook, gdzie stwierdzono zgon. Nolan został aresztowany i oskarżony o zabicie Williamsa.

Losy Szpitala Powiatowego — Bliskie Rozstrzygnięcia

Po latach dyskusji i kilkumiesięcznych spotkaniach, na których rozważano losy Szpitala Powiatowego, Rada Powiatu Cook jest bliska podjęcia ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Komisarz Samuel Vaughan, przewodniczący Rady Komitetu Zdrowia i Szpitali, poinformował, iż zamierza się przystąpić do budowy nowego szpitala, choć wciąż jeszcze zasadniczym problemem pozostaje wyważenie proporcji pomiędzy jego potrzebami i kosztami, jakich będzie wymagać realizacja powziętego planu.

Dyrektor wykonawczy szpitala, Terrence Hansen, ma nadzieję, iż Rada powinna podjąć ostateczną decyzję przed listopadem b.r.

W międzyczasie jednak raport specjalnej grupy zadaniowej, wykonany na prośbę gubernatora Thompsona, oraz propozycja przekazania pewnej liczby pacjentów szpitala do innych szpitali — wzbudziły nowe kontrowersje wokół sprawy.

Działający od 75 lat Szpital Powiatowy stał się od paru lat placówką, która wymagała nakładu olbrzymich kosztów, aby móc dalej służyć społeczeństwu. Jego przebudowa byłaby zdaniem specjalistów — zbyt kosztowna. Przypuszczalne koszty budowy nowego szpitala wyniosłyby od 250 do 350 mln dol. Wciąż jednak nie sprecyzowano dokładnie zakresu jego działalności. Zdaniem komisarza Jeanne Quinn, szpital ten powinien spełniać trzy podstawowe funkcje: zapewnić opiekę zdrowotną biednym, oraz wysoko wyspecjalizowane usługi medyczne — tak jak świadczy je w obecnej chwili — na wydziale oparzeń i wydziale dla noworodków. Powinien on również spełniać rolę szpitala szkoleniowego dla lekarzy i studentów.

Należy więc zastanowić się, zdaniem Quinn, czy nowy szpital będzie w stanie przejąć na siebie wszystkie wymienione wyżej funkcje, a jeśli nie — które z nich będzie można wyeliminować.

Dodatkowy problem stanowi fakt, iż większość pacjentów Powiatowego Szpitala stanowią ludzie o niskich dochodach, nie mający nierzadko swoich lekarzy, którzy zajmowaliby się nimi w czasie długotrwałej choroby, związanej często z nieodpowiednią dietę i zaniedbaniem leczenia.

Podstawowym problemem budzącym kontrowersje jest odpowiedź na pytanie czy pacjenci Szpitala Powiatowego mogą uzyskać opiekę w innych szpitalach, które posiadają wolne miejsca. Szpital Powiatowy przyjąłby w tym wypadku na siebie obowiązek zwrotu kosztów za leczenie.

Przeciwnicy takiego rozwiązania uważają, iż biedniejsi pacjenci zostaliby w takim wypadku w większej części pozbawieni opieki w ogóle. Próbnym rozwiązaniem w tej sprawie ma być głosowanie, które zdecyduje o tym czy prześle się 20 pacjentów chorych na gruźlicę do szpitala na południowej stronie miasta. Jeśli da to pozytywne wyniki, podobne umowy zostaną zawarte z innymi szpitalami.

Zdaniem Vaughana, tysiące pacjentów leczonych obecnie w Szpitalu Powiatowym mogłoby być leczonych w szpitalach miejskich — tym samym kosztem. Przeciwnicy takiego rozwiązania uważają, iż w ten sposób Szpital Powiatowy utraci kontrolę nad swymi pacjentami, a w przypadku, kiedy koszt ich leczenia przekroczy sumę, którą stan może za pacjenta zapłacić, ich los może stać się niepewny.

Dzięki marszałkowi Izby Michaelowi Madiganowi, przeznaczono 3 mln dol z budżetu planu "Buduj Illinois" na prace architektoniczne i projekty związane z budową nowego szpitala. Gubernator Thompson mianował 45-osobową komisję, która zajmuje się jego przyszłością.

Pozostaje wciąż otwartym pytanie — jaką ilość pieniędzy zdoła się uzyskać na realizację planów budowy szpitala z budżetu "Build Illinois."

Prawo w Obronie Pokrzywdzonych Żon

Decyzją Sędziego Były Mąż Opłaci Wykształcenie Byłej Żony

Bardzo oryginalną decyzję — zarówno w swym sformułowaniu jak i treści — wydał sędzia sądu okręgowego powiatu Cook, Herman Knell, mówiąc: "Co dobre dla gęsi, dobre i dla gąsiora!"

Takim powiedzeniem sędzia Knell posumował swą decyzję w sprawie rozwodowej Michaela i Ellen Ward'ów. W myśl zarządzenia sędziego, Michael Ward będzie musiał łożyć na wykształcenie swej były żony, ponieważ pracowała ona, w okresie kiedy byli małżeństwem, aby mógł ukończyć studia.

Decyzja sędziego Knella reprezentuje nową tendencję w dziedzinie prawa — zwiększenie szans na rynku pracy, rozwiedzionym kobietom, które pomagały swym byłym mężom, ukończyć studia, po prostu na nich pracując, w okresie kiedy jeszcze byli małżeństwem.

Michael i Ellen Ward poznali się w szkole średniej i wtedy też zostali przyjaciółmi. Przyjaźń ta była kontynuowana, kiedy studiowali na różnych uniwersytetach i dzieliło ich 150 mil.

Po ukończeniu studiów, pobrali się w 1967 r. Michael w dalszym ciągu kontynuował naukę, a Ellen zrezygnowała z dalszego studiowania, i podejmowała różne prace (m.in. była kelnerką, telefonistką, sekretarką), aby utrzymać siebie i męża w tym trudnym dla nich okresie życia.

W czasie wakacji, Michael pracował także na pół etatu i na cały etat m.in., jako dystrybutor książek telefonicznych.

Po ukończeniu Western Illinois University i po dwuletniej służbie w wojsku, został studentem Northern Illinois University, gdzie uzyskał najpierw stopień magistra, a później doktora pedagogiki. Osiągnął to o czym marzył przez całe swoje życie — został nauczycielem. Pracę rozpoczął w Morton Junior College.

Podczas sprawy sądowej, jego była żona, Ellen, powiedziała: "Kiedy chodził (Michael) do szkoły i cały czas się uczył, strałam się ułatwić mu życie. Starałam się zrobić wszystko aby tylko mógł skoncentrować się na nauce."

Oprócz rozlicznych prac na pół etatu, Ellen wychowywała ich dwoje dzieci i zajmowała się gospodarstwem domowym.

Kiedy Michael poprosił o rozwód, po 18 latach małżeństwa, Ellen stwierdziła z goryczą: "Zdaje się, że nie traktował naszego związku jako partnerskiego."

Sędzia Knell zarządził aby Michael Ward, lat 37, który teraz mieszka wraz z matką w Lombard, wypłacał 25% swych dochodów na utrzymania dzieci oraz 25% swej żonie aby mogła ukończyć studia i zdobyć tytuł doktora.

Po czterech latach, a więc kiedy jego była żona "zrobi" doktorat, Michael ma płacić już tylko alimenty na dzieci.

Tak więc, w chwili obecnej, 50% zarobków Michaela ($31,700 rocznie) otrzyma była żona wraz z dziećmi.

Adwokat Ellen podsumował decyzję sędziego następująco: "Właśnie w ten sposób orzekają ostatnio sądy w Illinois i w całym kraju. Jeśli tylko jest możliwe, sądy dają kobiecie takie same szanse jakie miał jej były mąż, szanse na zdobycie wykształcenia i lepszej pracy.

Oskarżony o Morderstwo

W poniedziałek został oficjalnie postawiony w stan oskarżenia 19-letni Lawrence Taylor, podejrzany o zastrzelenie 9-letniej Lakety Crosby.

Mała Laketa bawiła się na podwórku osiedla Cabrini Green w chwili, gdy ugodziła ją kula.

Na osiedlu Cabrini Green doszło do strzelaniny pomiędzy członkami rywalizujących gangów.

Ceramiczny Silnik

Japoński producent Isuzu Motors oferuje silnik dieslowski wykonany w całości z materiału ceramicznego, który ze względu na słabe przewodnictwo ciepła i znaczną wytrzymałość na wysokie temperatury obywa się bez systemu chłodniczego.

Wedle informacji firmy, charakteryzuje się on o 50 proc. lepszym wykorzystaniem paliwa i mocą o 30 proc. większą od zwykłych silników Diesla. Wbudowany system elektroniczny kontroluje obciążenie mocy i pozwala na dodatkowe oszczędzanie paliwa.